



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Rok założenia 1840

nr 237 (13530)

Środa, 9 grudnia 1998 r.

cena 1 Lt

Nasz konkurs

Św. Mikołaj obdarował kolejną dwudziestkę



Szczęśliwa gromadka dzieciaków tuż po otrzymaniu prezentów.
(Reportaż prosimy czytać na str. 5)

Fot. Marian Paluszkiwicz

DZIŚ W NUMERZE:

* Jan Nowak-Jeziorański o rozszerzeniu NATO - str. 3

* Wiadomości z kraju - str. 2,3

* Czy człowiek jest Człowiekiem? Wywiad z Barbarą Skargą - str. 6-7;

* W prasie litewskiej - str. 9

* Wiadomości sportowe - str. 8

* Ze świata - str. 10, 11

* TV - str. 11

SENTENCJA DNIA

Wszystko, co w niebezpieczeństwie, nie jest jeszcze stracone.

AGRYPIUS

50. rocznica Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka

AKTUALNE I NA LITWIE

Zdaniem prezydenta Litwy Valdas Adamkusa, po upływie 50 lat Powszechna Deklaracja Praw Człowieka stała się aktualnym międzynarodowym aktem prawnym, do którego przede wszystkim apelują politycy, mediatorzy oraz negocjatorzy w swym dążeniu do pokoju w punktach zapalnych planety.

Przywódcą kraju, przemawiając na uroczystym posiedzeniu Sejmu, poświęconym uczczeniu 50. rocznicy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, zaznaczył, że jej przestrzeganie jest nie mniej aktualne i tu na Litwie.

„Nasi obywatele w warunkach okupacji boleśnie doznali przemocy, która zdeptała podstawowe prawa człowieka. W Litwie współczesnej prawa człowieka stają się ważnym wskaźnikiem poziomu demokracji, a zarazem jakości życia obywateli” - powiedział prezydent Litwy z trybuny sejmowej.

Z okazji 50. rocznicy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka powiedział on, że życzy, abyśmy tym aktem prawnym konsekwentnie uzasadniali dalsze czyny swego narodu i budowę państwa, swoje stosunki ze światową wspólnotą narodów.

W uroczystym posiedzeniu plenarnym Sejmu wzięli udział goście zagraniczni, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, hierarchia kościołów litewskich, kierownictwo sądów, członkowie rządu.

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, przemawiając na uroczystym posiedzeniu Sejmu, poświęconym uczczeniu 50-lecia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, ogłosił projekt deklaracji Sejmu. Ocenił on strukturę komunizmu oraz byłego komunistycznego reżimu okupacyjnego.

(Dokończenie na str. 2)

Rzecznik prezydenta o wizycie papieża

Watykan dotychczas nie potwierdził ani nie odrzucił prywatnego zaproszenia do złożenia krótkiej wizyty na Litwie, jakie prezydent Litwy Valdas Adamkus przekazał papieżowi Janowi Pawłowi II.

Papież miałby odwiedzić Litwę przy okazji czwartej pielgrzymki w Polsce.

„Dotychczas nie mamy odpowiedzi ani na tak, ani na nie, ale spodziewamy się jej” - powiedział we wtorek rzecznik prezydenta Egidijus Meilunas.

(Dokończenie na str. 2)

10 grudnia obchodzony jest na całym świecie jako Międzynarodowy dzień Praw Człowieka. Tego dnia 1948 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło Powszechną Deklarację Praw Człowieka.

Uchwalona przed 50 laty Deklaracja Praw Człowieka składa się ze wstępu i 30 artykułów. Pierwsze trzy mają charakter ogólny, traktują o wolności i równości wszystkich ludzi. Artykuły od 4 do 21 poświęcone są prawom obywatelskim i politycznym.

Wymieniony jest wśród nich m.in. zakaz

niewolnictwa, torturowania czy traktowania w okrutny, poniżający sposób. Wśród praw i wolności osobistych wymienia się prawo do osobowości prawnej, ochrony sądowej, swobodnego poruszania się, wyboru miejsca zamieszkania w granicach każdego państwa, wolności słowa, sumienia i wyznania.

W artykułach od 22 do 27 zawarte są prawa o charakterze ekonomicznym, społecznym i kulturalnym, m.in. do ochrony przed bezrobociem.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

ZNAD WILNI

73.34/103.8 FM



KALEJDOSKOP AKTUALNOŚCI

Prezydent zgłosił pewne uwagi

Podpisując uchwaloną w końcu listopada przez Sejm ustawę o rozwoju drobnej i średniej przedsiębiorczości prezydent Valdas Adamkus zwrócił uwagę na konieczność usuwania biurokratycznych i innych przeszkód w rozwijaniu takiej przedsiębiorczości oraz podjęcia środków do zwalczania korupcji, gdy będą rozdzielane środki państwowe na wspieranie przedsiębiorców.

"Przywódca państwa chciałby zwrócić uwagę Sejmowi i rządowi na to, że początkujący i drobni przedsiębiorcy skarżą się głównie na trudności biurokratyczne, niezgodną z prawem konkurencję, wielkie brzemie podatkowe oraz gmatwaninę w ewidencji podatkowej, utrudnia to bowiem rozpoczęcie biznesu i pomyślne jego rozwijanie. Można tylko ubolewać, że ta ustawa nie zmierza do zmniejszenia ograniczającej przedsiębiorczość biurokracji, ulżenia brzemienia podatkowego i uproszczenia przepisów opodatkowania" - głosi oświadczenie, które przekazała agencja ELTA rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaizauskaite.

Składki ubezpieczenia społecznego będą musieli płacić również właściciele przedsiębiorstw indywidualnych

Składki ubezpieczenia społecznego będą płacił "Sodrze" również właściciele przedsiębiorstw indywidualnych oraz inni przedsiębiorcy, mający dochody przekraczające wysokość jednego średniego uposażenia (wysokość SU - 1041 Lt). Rząd zamierza rozpatrzyć taką propozycję na swym posiedzeniu.

Od początku roku przyszłego państwowym emerytalnym ubezpieczeniem społecznym zostaną objęci przedsiębiorcy, którzy będą musieli wpłacać do "Sodry" składki od dochodów nie przekraczających 3,5 SU. Osoby pracujące na podstawie patentów mają być ubezpieczone z zastosowaniem ulgowej taryfy państwowych ubezpieczeń społecznych.

Nowa ustawa zaostreży wymagania

Projekt ustawy o bezpieczeństwie ludzi w pracy, który przygotowało Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy, zaostreży wymagania w zakresie bezpieczeństwa i zdrowotności w pracy. Nową redakcję projektu ustawy uzgodniono z dyrektywami Unii Europejskiej i zawartymi w nich przepisami.

Jak powiedział naczelnik wydziału warunków pracy ministerstwa Romas Kaneciviszus, ustawa zwiększy obowiązki pracodawców, przewiduje bowiem, że w przypadku zaistnienia zagrożenia dla zdrowia pracownika lub awaryjnej sytuacji pracodawca powinien wstrzymać pracę, a osobom, zmuszonym do opuszczenia miejsc pracy udzielić gwarancji socjalnych.

Jeśli chodzi o badanie nieszczęśliwych wypadków oraz przypadków chorób zawodowych przewidziano, że wypadki będzie badał jedynie inspektor Państwowej Inspekcji Pracy. Obecnie wypadki bada trójstronna komisja, składająca się z przedstawicielami pracodawcy, poszkodowanego oraz inspektora pracy. "Funkcjonariusze odczuwają duży nacisk, pracownicy bowiem obawiają się utraty pracy, w przedsiębiorstwach nie ma organizacji zawodowych, prócz tego obniża się też odpowiedzialność inspektora pracy" - powiedział R. Kaneciviszus.

Nowa redakcja ustawy przewiduje również ściślejszą ochronę kobiet w ciąży i karmiących matek. Rozszerzono listę prac, których wykonywania kategorycznie zabrania się kobietom w ciąży i matkom karmiącym dziecko. Prócz tego, stała się ona obiektywniejsza, warunki pracy bowiem ocenia się nie na podstawie zawodu, a konkretnych warunków.

W sprawie firmy holdingowej udokładnia się oskarżenia

Po uzupełnieniu przez prokuratora oskarżenia we wtorek Kowieński Sąd Okręgowy ogłosił dwudniową przerwę w rozpatrywaniu sprawy inwestycyjnej firmy holdingowej w Kownie.

Gdy prokurator okręgowy w Kownie Audrone Domanaityte w postanowieniu o oskarżeniu Valdasas Krasnickasa dostrzegła błąd korektorski, sąd ogłosił przerwę dla sprawdzenia oskarżenia i przygotowania się obrony.

W sprawie kowieńskiej firmy holdingowej Valdasawi Krasnickasowi, Algirdasowi Paszukeviciusowi, Jolancie Barysiene, Kęstutisowi Armaitisowi i Nijole Konczene zarzuca się zdefraudowanie 127 mln litów oraz straty wyrażone 14.726 wkładom.

Kontynuowanie rozpatrywania sprawy wyznaczono na dzień 10 grudnia.

W rządzie

Na dzisiejszym posiedzeniu rządu mają być rozpatrzone 24 kwestie.

Na posiedzeniu zgłosi się wniosek, aby listę przywotowanych obiektów uzupełnić 630 nowymi obiektami. Są to głównie niewielkie ilości akcji i inny majątek o wartości sięgającej blisko 189 mln litów.

Na posiedzeniu zostaną rozpatrzone projekty ustaw o poczie oraz bezpieczeństwie produktów.

Gabinet ministrów rozstrzygnie, czy z funduszu zaspokojania związanych ze stosunkiem pracy żądań pracujących przedsiębiorstw bankrutujących i zbankrutowanych udzielić podlegającej zwrotowi pomocy finansowej pracownikom mającym tymczasowe problemy finansowe spółek akcyjnych "Kauno elektra" (do 8 tys. litów) i "Tulpe" (do 180 tys. litów) oraz bankrutującej spółki akcyjnej "Kelmes trikotažas" (do 669 tys. litów).

Departamentowi Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych zaproponuje się, aby wspólnie z organizacjami Litwinów w Polsce zezwolił na utworzenie Fundacji im. Biskupa Antanasa Baranauksa "Lietuviu namai" w Sejnach i przekazanie tej fundacji jako wkład majątkowy Litwy budynku ośrodka kultury o wartości kosztorysowej 9 mln 586 tys. litów, wzniesionego przez Republikę Litewską w Sejnach.

Perspektywy

Na razie nie drożeje

"Lietuvos telekomas" do końca zimy nie podnieśnie obecnie obowiązujących opłat za telefonizację różnymi lokalnie oraz opłaty abonamentowej, na wczorajszej konferencji prasowej w Wilnie oświadczył prezydent i dyrektor generalny S.A. "Lietuvos telekomas" Tapio Paarma.

T. Paarma nie ukrywał, że po zakończeniu się zimy lokalne różnymi telefoniczne i miesięczna opłata abonamentowa nieco wzrosną. Nowe taryfy nie są jeszcze ustalone. Jednocześnie o blisko 10 proc. obniży się cena rozmów międzynarodowych, a także opłata za zainstalowanie telefonu.

Na podstawie porozumienia z rządem "Lietuvos telekomas" ma prawo opłatę za lokalne rozmowy telefoniczne zmniejsić o 15 proc. z uwzględnieniem inflacji.

"Lietuvos telekomas" obecnie posiada 903 tysiące abonamentów mieszkańców. W tej liczbie z ulgi - 5 bezpłatnych godzin - korzysta 367 tysięcy abonentów. Takie prawo przysługuje inwalidom grup I i II, osobom w wieku powyżej 80 lat, zesłańcom w wieku emerytalnym, byłym więźniom politycznymi i getta oraz uczestnikom ruchu oporu, rodzinom, wychowującym dzieci inwalidów, rodzinom osób, poszkodowanych w walce o wolność Litwy w dniach 11-13 stycznia 1991 r. i późniejszych wydarzeń, a także emerytom i rodzinom, wychowującym trójce i więcej dzieci. (ELTA)

Rzecznik prezydenta o wizycie papieża

(Dokończenie z str. 1)

Jeśli papież nie będzie mógł odwiedzić Litwy, prezydent Adamkus nie wyklucza, że sam przybędzie na spotkanie z Janem Pawłem II do Węgier na Suwalszczyznę, gdzie miasto on krótko wypooczywać podczas wizyty w Polsce.

Valdas Adamkus zaprosił papieża do odwiedzenia Wilna podczas spotkania w Wytakynie w maju tego roku. Jan Paweł II powiedział wówczas, że chętnie jescze raz odwiedził Ostrą Bramę w Wilnie i Górę Krzyży w pobliżu Szawli.

Jan Paweł II odwiedził Litwę i dwa pozostałe kraje bałtyckie we wrześniu 1993 r.

(PAP)

Celnicy litewscy szkolą się

We wtorek kierownicy urzędów celných Litwy i Królestwa Holandii podpisali między państwowe porozumienie w sprawie wzajemnej pomocy w zapewnieniu odpowiedniego stosowania ustaw celných i zapobieganiu naruszeniom ustaw.

Jak powiedział agencji ELTA dyrektor Litewskiego Urzędu Cel Alvydas Budrys, porozumiano się, że funkcjonariusze obu państw będą operatywnie wymieniali informacje o towarach przewożonych tranzytem przez Holandię i Litwę. W roku bieżącym import towarów z Holandii na Litwę, w porównaniu z rokiem 1997, znacznie wzrosł i wynosi blisko 186 mln USD. Eksport w tym roku, w po-

równaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, również wzrósł prawie o 2 proc. i wynosi około 109 mln USD.

A. Budrys powiedział, że holenderscy specjaliści w zakresie cel pomagają celnikom naszego kraju w podnoszeniu kwalifikacji, uczą obsługiwaną specjalnego nowoczesnego sprzętu do sprawdzania towarów i in.

A. Budrys poinformował, że między państwowe porozumienia, pomagające w zwalczaniu naruszeń ustaw celných, podpisano wcześniej z Ukrainą, Finlandią, Łotwą i Estonią, Polską, Szwecją, Unią Europejską, Norwegią oraz innymi państwami.

(ELTA)

Polscy parlamentarzyści odwiedzili jednostki wojskowe

Wczoraj przebywająca na Litwie delegacja Komitetu Obrony Narodowej Sejmu polskiego odwiedziła osobny batalion strzelców im. Witolda Wielkiego w Kownie, zmotoryzowany batalion piechoty im. Księżniczki Birute w Olicie.

Delegację Komitetu Obrony Narodowej Sejmu polskiego do złożenia wizyty na Litwie zaprosił Komitet Bezpieczeństwa Narodowego Sejmu litewskiego, którego przewodniczącym jest Algirdas

Katkus. Jest to rewizyta. Parlamentarzyści litewscy przebywali w Warszawie w końcu maja br.

W ciągu trzynastodniowej wizyty przewidziano rozmowy gości z głównodowodzącym wojska litewskiego, jak też z doradcą prezydenta Litwy ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa narodowego Albinasem Januską oraz dyrektorem generalnym Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Mieczysławem Laurinkusem.

(ELTA)

Podpisano plan współpracy resortów obrony

Żołnierze polscy i litewscy będą bliżej poznawać tradycje obu armii, uczestniczyć we wspólnych ćwiczeniach, zawodach sportowych i kondycyjnych, m.in. w ramach wspólnego batalionu LITPOLBAT.

Szerszą wymianę informacji sztabowych i więcej bezpośrednich kontaktów zarówno żołnierzy jak i dowódców przewiduje zatwierdzony we wtorek w Wilnie plan współpracy wojskowej na przyszły rok.

Jak informuje PAP podpisali go płk Bogusław Treła, szef wydziału współpracy z zagranicą w Ministerstwie Obrony Narodowej i płk Audrius Krivas, dyrektor departamentu kontaktów międzynarodowych w litewskim Ministerstwie Ochrony Kraju.

W planie zapisano też między innymi udział we wspólnych manewrach "Amber Hope" w czerwcu przyszłego roku na poligonie w Ruklach na Litwie, a także wizyty okrętów i samolotów bojowych.

Polsko-litewską współpracę w dziedzinie obronności można uznać za modelową. Przed trzema laty Polska w ramach pomocy w tworzeniu podstaw armii litewskiej przekazała jej pięć bojowych śmigłowców, wozy opancerzone i sprzęt wojskowy.

Jeszcze w grudniu ma zakończyć się formowanie wspólnego 700-osobowego batalionu - LITPOLBAT-u, którego pododdziały stacjonują w Orzyszu i Olicie. Będzie przeznaczony do operacji pokojowych w rejonach konfliktów.

(PAP)

Aktualne i na Litwie

(Dokończenie z str. 1)
Przewodniczący Sejmu wyraził nadzieję, że na podstawie projektu deklaracji może być przyjęta ustawa. A propos, Vytautas Landsbergis już zarejestrował projekt ustawy o ocenie komunizmu oraz określeniu sfery obecnych funkcji państwowych byłych promientów komunistycznego reżimu okupacyjnego.

Zgłoszony przez V. Landsber-

KALENDARIUM

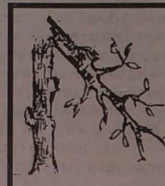
* Środa (9. XII) jest 343 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 22 dni.

* Znak Zodiaku - Strzelec.
* Imieniny: Leokadii, Walerii, Wiesława.

* Wschód Słońca - 7.29, zachód - 14.53. Długość dnia 7 godz. 24 min.

* Księżyc. Pełnia - od 3 grudnia.

* Do 2000 roku pozostało 388 dni.



Z powodu zgonu starszej pielęgniarki
ANNY ŁUKSZO
wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Bliskim
składa zespół
"Vilniaus kraujo centras"

W sprawie następnej fazy rozszerzenia NATO nie zapadły jeszcze decyzje. Nie może tu zabraknąć głosu Polski.

Litwo, Ojczyzno moja

JAN NOWAK-JEZIORAŃSKI

Głośnym echem odbiła się na Litwie październikowa rezolucja uchwalona przez Radę Dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej. Z nieznanym przyczyn nie zainteresowały się nią polskie media. Warto więc przytoczyć ją w całości.

"W odpowiedzi na wiele apelów skierowanych do Polski i do Polonii ze strony litewskiego rządu, Sejmu i społeczeństwa Rada Dyrektorów Krajowych Kongresu Polonii Amerykańskiej na swym posiedzeniu w Chicago 29 i 30 października wyraża zdecydowane poparcie dla zabiegów Litwy o przyjęcie do NATO w następnym etapie rozszerzenia przymierza.

Polska i Litwa stanowią dziś dwa niezależne państwa, ale są jak dwie siostry dzielące wspólną przeszłość. Polonia mocno wspierała Litwę, gdy rzuciła ona odważne wyzwanie sowieckiemu olbrzymowi w 1990 r. i własnym przykładem poprowadziła narody Związku Sowieckiego do wolności. Bezpieczeństwo Litwy leży w interesie Stanów Zjednoczonych i pokoju w Europie. Jesteśmy przekonani, że polsko-amerykańska społeczność wierna naszemu hasłu "Za naszą wolność i waszą", popierać będzie przyjęcie Litwy do przymierza z tym samym entuzjazmem, jaki okazała ona walcząc o przyłączenie do NATO naszego starego kraju, Polski."

Nie waham się określić tej uchwały jako historycznej. Uchwalona została w obecności ambasadora Litwy Stasya Sakalauskasa, przybyłego z Waszyngtonu, by uroczystie zapewnić zebranych w imieniu prezydenta Litwy Valdasą Adamkusa, że nie podpisze on ustawy o nowym podziale okręgów samorządowych na Litwie, jeśliby uszczuplił stan posiadania Polaków w gminach i w powiatach, w których skupiska polskie stanowią większość. Ambasador poinformował również Radę Polonii, że ustawa nie ma większych szans na uchwalenie przez Sejm litewski. Oświadczenie ambasadora uspokoiło polonijne obawy o naszych rodaków na Litwie. Przyjaźni Polaków dla Litwy nie dyktują interesy polityczne czy gospodarcze, lecz sentyment wyrastający z przeszłości. W polityce nie należy jednak lekceważyć sentymentów. Czym innym jak sentymentem jest miłość ojczyzny będąca motorem poczynań państwa i jego obywateli? Litwa była ojczyzną naszego największego wieszca Adama Mickiewicza, ojczyzną Tadeusza Kościuszki i Józefa Piłsudskiego, a także jednego z naszych największych współczesnych poetów, laureata Nagrody Nobla

Czesława Miłosza, urodzonego w Szetajniach na Litwie.

Dzisiejsza Rzeczpospolita nie chce dominować ani nad Litwą, ani nad Ukrainą czy Białorusią. Nie chce niczego im odbierać, okazuje natomiast gotowość bezinteresownej pomocy. I to właśnie czyni Polskę siłą atrakcyjną dla sąsiadów za wschodnią miedzą. A równocześnie jak to widzę w moich kontaktach z amerykańską elitą polityczną, Polska umacnia w ten sposób swoją pozycję i wizerunek w świecie.

Ta rosnąca pozycja Polski wywołuje wręcz obsesyjną irytację i obawy dawnej sowieckiej, a dziś rosyjskiej elity politycznej. Prasa rosyjska otwarcie oskarża Polskę o ambicje wkrzeszenia przedzoborowej Rzeczypospolitej i wyparcia Rosji z jej dawnych "posiadłości" i strefy wpływów. Są namacalne dowody ukrytej akcji wymierzonej przeciwko polskim wpływom w skali międzynarodowej i regionalnej, prowadzonej przez KGB. Polega ona na wzniecaniu antagonizmów na styku z Ukraincami, Litwinami i diasporą żydowską.

Nie tylko więc sentyment dyktuje chęć występowania w roli orędownika Litwy na forum międzynarodowym. Włączenie Litwy do NATO leży, jak słusznie podkreśla rezolucja Kongresu Polonii, nie tylko w interesie Polski, ale także Ameryki. Rosja nie przetoższy się na pewno z adwersarza w partnera Ameryki i swoich sąsiadów, dopóki jej elita nie pogodzi się z utratą imperium. A może to stać się dopiero wtedy, gdy możliwości odzyskania dominacji nad sąsiadami zostaną zablokowane przez rozszerzenie NATO i przestaną być realne. Włączenie Litwy w następnej kolejności jest niezbędne dla przełamania rosyjskich roszczeń do traktowania całego obszaru dawnego ZSRR jako wyłącznej domeny Moskwy. Na razie tylko Litwy, bo równocześnie wprowadzenie do NATO wszystkich trzech krajów bałtyckich nie znalazłoby dziś jeszcze poparcia w Kongresie.

Senatorzy amerykańscy, którzy niedawno odwiedzili Warszawę, nie mogli się nadziwić, dlaczego wysoki dygnitarz rządowy zapytał ich, jakie są szanse wprowadzenia do przymierza Słoweni. Zastanawiali się, dlaczego w tym pytaniu pominięci zostali dwaj bezpośredni sąsiedzi Polski - Litwa i Słowacja. Początkowo Słowacja znajdowała się na liście czterech państw Grupy Wyszeh-

radzkiej, które miały być zaproszone do sojuszu w pierwszej kolejności. Autokratyczne rządy Mecziara i jego rosyjska orientacja sprawiły, że Słowacja odpadła. Słowacy w demokratycznych wyborach usunęli Mecziara w nadziei, że powrót do pełnej demokracji otworzy im drogę do Unii Europejskiej i NATO. Jeśli te oczekiwania zostaną zawiedzione - może to podważyć ich orientację zachodnią i umożliwić prorosyjskiemu stronnictwu Mecziara powrót do władzy. Gdyby kiedykolwiek południowy sąsiad Polski znalazł się w zasięgu rosyjskich wpływów, pogorszyłoby to znacznie strategiczne położenie Polski. Wisi już nad nią od północy rosyjska enklawa Kaliningradu, zamieniona w wypadową bazę wojskową. To są racje, dla których włączenie zarówno Słowacji, jak i Litwy jest dla bezpieczeństwa Polski sprawą zasadniczego znaczenia.

Niestety zaszyły ostatnio wydarzenia, które zadaly poważny cios prozachodniej i propolskiej orientacji litewskiej i jej czołowemu reprezentantowi, prezydentowi Valdasowi Adamkusowi. Bez żadnego uzasadnienia Litwa została wyłączona z negocjacji z Unią Europejską, do których zaproszona została nie tylko Estonia, ale także Łotwa. Stało się to mimo faktu, że Litwa poczyniła w ostatnich dwóch latach znaczne postępy gospodarcze umacniające system wolnego rynku. Bolesnie zostało odczute w Wilnie, że rząd Polski zachował wobec tej krzywdzącej decyzji całkowite milczenie. Z niepokojem zostało odebrane w Wilnie, że prezydent Aleksander Kwaśniewski w czasie swej niedawnej wizyty na Litwie mówił ogólnikowo, że drzwi do NATO muszą być otwarte, z niezwykłą mocą podkreślał, że bezpieczeństwo kontynentu jest nie do pomysłenia bez udziału Rosji i Ukrainy, równocześnie powstrzymał się od poparcia aspiracji litewskich. Co tym dziwniejsze, że prezydent Kwaśniewski uchodził dotychczas za człowieka szermierzącego i zbliżenia z sąsiadami Rzeczypospolitej. Moi litewscy przyjaciele pytają, czy aby nie osłabło poparcie polskiego sąsiada dla Litwy.

W sprawie następnej fazy rozszerzenia NATO nie zapadły jeszcze żadne decyzje. Toczy się debata zarówno w Ionie administracji amerykańskiej, jak też wśród sojuszników. Nie może w niej zabraknąć głosu Polski. Nie może to być ani głos satelity amerykańskiego, ani głos dawnego satelity Moskwy, który z przyzwyczajenia nie chce się narażać wielkiemu bratu. Polskę stać na samodzielność.

("Rzeczpospolita")

KONKURS "MOJĄ POCIECHA" 111 (178)



NA ZDJECIU - Agata GIERASIMOWICZ (10 miesięcy).

Redakcja "Kuriera Wileńskiego"

zatrudni:

dziennikarzy, prawnika.
Zwracać się: tel. 42-79-01

Pod choinkę

LNK przedstawia swe projekty gwiazdkowe i noworoczne

Tańcem LNK, pieśnią LNK, "Starym eLNKenem", wyborami najelegantszych osób oraz innymi projektami świątecznymi ta spółka telewizyjna powita Boże Narodzenie i Nowy Rok. W tańcu LNK, zrealizowanym przez choreografa Anżelkę Choline do muzyki Gintarasa Sodeiki wezmą udział wszystkie gwiazdy tej telewizji - Rokas Žilinskas, Audra Paulauskienė (oboje z "Wiado-mościami"), Gediminas Juodeika ("To ci rodzinka"), Rytis Zemkauskas ("Lankos"), Edita Mildażyte ("Babie lato"), Sigutis Jacezas ("Teleloto") oraz inni. "Mezono ich przez cały dzień, zanim nagrano kilka wideoklipów tańczących gwiazd" - powiedział redaktor autoreklam LNK Laurynas Szeszkus.

Taniec o nieskomplikowanych ruchach, nieco podobny do słynnej "Makareny" widzowie LNK będą oglądali w eterze codziennie aż do Trzech Króli.

Juz wkrótce widzowie usłyszą też kilka wideoklipów z pieśniami, nagranych przez najlepsze grupy litewskie oraz gwiazdy LNK. R. Žilinskas zaśpiewa z "Bawariją", G. Juodeika - z "Dinamiką", R. Zemkauskas - z "Airiją", E. Mildażyte - z "Rebelheartem", S. Jacezas - z "Empy X", a cała plejada gwiazd - Ruta Mikelkevičiute ("Od... do"), Giedrius Masalskis ("Aukselis") i Marijus Gradauskas ("Wiado-mości z Hollywoodu") będą śpiewali razem z Nedą.

LNK zaferuje swoimi widzom niesłychany w historii te-

lewizji litewskiej projekt - wieczór życzeń, umownie nazwany "Senis eLNKenas", "Program wieczorny 3 stycznia przyszłego roku zostanie ułożony na życzenie jednego z widzów. Przez kilka tygodni będziemy oczekiwali na listy z programem zaproponowanym przez widzów - co by chcieli ujrzeć w eterze. Wybierać mogą tylko z tego, co LNK nada w grudniu. Tuż przed Nowym Rokiem "Senis eLNKenas" z całego stosu listów wyciągnie jeden, którego autor otrzyma kino domowe "Sony". Zaproponowany w tym liście program zostanie właśnie nadany 3 stycznia - informuje L. Szeszkus.

"Jeśli ten widz zażyczy oglądać przez cały wieczór serial "Marisol" lub "Babie lato", dostojemy się do jego życzenia" - dodał redaktor autoreklam LNK.

Na konferencji prasowej poinformowano również o odbywającym się już drugi rok organizowanym przez program "Od... do" konkursie największych eleganów Litwy. Te osoby będą mogły wybrać telewizywnie LNK, dziennikarzy różnych mediów oraz specjalisei wzornictwa. Ostateczne głosowanie odbędzie się 19 grudnia w hotelu "Centrum", podczas filmowania audycji "Od... do".

W ubiegłym roku za najelegantsze osoby na Litwie wybrał dyrektorke Instytutu Wolnego Rynku Jelenę Leontiewę i Regimantasa Adomaitisa.

(ELTA)

DZIENNIK SZTUKI

Gratulacje „Wileńskim Rozmaitościom”

Już 50 numerów. W 1990 r. wystartował jako kwartalnik, na 8 stronach. W dwa lata później stał się dwumiesięcznikiem o objętości 12 stron. Tak trwa do dnia dzisiejszego. Jest pismem Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej - Oddział w Bydgoszczy. Do nas dociera różnymi drogami i każdemu wilińskowi poszukującemu rzetelnej wiedzy o przeszłości Kresów jest źródłem niezastąpionym. Nie tylko zresztą dotyczy to czasów minionych...

Dzisiaj, składając gratulacje z okazji jubileuszowego numeru, przede wszystkim słowa uznania kierujemy ku **Janowi Malinowskiemu** - założycielowi pisma, bez przesady uchodzącego za fenomen wydawnictwa, bowiem redagowane jest niezmiennie przez jedną osobę, właśnie przez Jana Malinowskiego - potomka wielce zasłużonego dla Wilna rodu. Potrafił red. nacz. skupić wokół pisma liczne grono wypróbowanych współpracowników, korespondentów rozproszonych po świecie, dla których Ziemia Wileńska i wszystko, co było i jest z nią związane, leżało głęboko na sercu.

Winięte pisma zdobi herb Wilna i słowa mickiewiczowskie: Kraj lat dziecinnych! / On zawsze zostanie! / Święty i czysty, jak pierwsze kochanie. / Nie zabarwiony błędów przypomnieniem. / Nie podkopany nadziei złudzeniem... Cytat ten w pełni oddaje klimat i ukierunkowanie pisma. Nie stroi się jednak ono od kwestii wymagających odklamania i obiektywnej oceny, a szczególnie dotyczy to działalności Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego. Nie brak też na jego łamach rzetelnej aktualnej informacji, którą tradycyjnie znaleźć można w przeglądzie wydarzeń.

Jest ono ponadto inicjatorem „założenia” Biblioteki Wileńskich Rozmaitości, która w tej chwili może się szczycić pozyskaniem bardzo ciekawych auto-

rów. Kilkanaście pozycji książkowych - oto plon tej współpracy. Edycje ukazują się w dwóch seriach: A: książki mniejsze objętościowo, popularne i B: obszernie opracowania monograficzne.

Niemal od początku, w formie specjalnej wkładki do „Rozmaitości”, ukazuje się Słownik Polski Walczącej na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej. Jest to bezcenna inicjatywa, która polega na zbieraniu biografów poszczególnych żołnierzy, w których szeregach byli ludzie różnych zawodów, wiadomości o oddziałach i organizacjach bojowych oraz noty o stoczonych bitwach. Dzieło to może stanowić cenne źródło dla badaczy dziejów Polskiego Państwa Podziemnego na Kresach w latach 1939-1945.

W jubileuszowym numerze znalazło się określenie: „Dwumiesięcznik sercem pisany”, redagowany przez „Znanego z żelaznej woli Redaktora i jego znakomitych współpracowników”. Tak jest rzeczywistość. Życzenia na jubileusz? Zacytujmy te, które się ukazały w szkicu z okazji 50. numeru autorstwa **Zofii Sawianowskiej-Mochowej**: „...hojnych sponsorów, powiększenia nakładu pisma i strony w Internecie, by z tego wielorakiego bogactwa, jakie przynosi każdy numer „Wileńskich Rozmaitości” mogli korzystać bez problemu wszyscy rozproszeni po świecie miłośnicy Wilna i Kresów, w tym również ludzie młodzi. Tak bardzo nam przecież zależy na utrzymaniu więzi międzypokoleniowej, ciągłości pamięci, znalezieniu u młodzieży zrozumienia i zainteresowania dla polskiej przeszłości oraz ukształtowanej w wielowiekowej współzależności z innymi narodami kultury”.

Warto dodać, że z okazji jubileuszu ukazała się wkładka - „Bibliografia zawartości Wileńskich Rozmaitości” lat 1995 - 1998.

Integrat'98

Wczoraj w **Galerii Medali Litewskiego Związku Plastyków** (ul. Świętojańska 11) otwarta została międzynarodowa wysta-

wa rzeźby w granicie. Jest to plon II pleneru Integrat, który odbył się w tym roku w Polsce. Podczas otwarcia obecni byli autorzy prezentowanych prac - litewscy i polscy artyści plastycy a także kurator wystawy **prof. Andrzej Strumillo**. Upřednio ekspozycja czynna była w gmachu Sejmu RL.

Efektowny finał imprezy mickiewiczowskich

Wileńska Biblioteka Publiczna im. Adama Mickiewicza (ul. Trocka 10) z okazji 200. rocznicy urodzin swego patrona zorganizowała cykl imprez literacko-muzycznych, zapraszając do udziału wielu znanych znawców przedmiotu oraz wykonawców litewskich.

10 grudnia (czwartek) - ostatni akord tego cyklu, zatytułowany „Południowe pogawędki. Mickiewicz Znany i Nieznany”. Rozpocznie się on już o godz. 11.00 i trwać będzie do 14.45. W tym czasie **Dr Vita Gaigalaitė, Mindaugas Kvietkauskas, Vidmantas Jankauskas, dr hab. Laima Kastanauskaitė** oraz **prof. Zbigniew Sulikowski** (Polska) będą mówili o tajemnicach wczesnej twórczości poety, o Mickiewiczu, Towiańskim i Wańkowiczu w Paryżu, o legendach i rzeczywistości wokół Mickiewicza i in.

O godz. 15.00 otwarta zostanie wystawa rzadkich wydań mickiewiczowskich; odbędzie się też prezentacja nowych przekładów dzieł A. Mickiewicza, prac litewskich krytyków literackich. W przedsięwzięciu tym weźmie m. in. udział **dr Romuald Narunieć**. Otwarta też zostanie ekspozycja zdjęć **Ony Pajedaite**, „Ścieżkami Adama Mickiewicza”, udział wzięnie autorka. O godz. 17.00 - w kawiarni biblioteki rzeźbiarz z rejonu orańskiego **Vytautas Szibaila** przedstawi swe rzeźby w drzewie na tematy mickiewiczowskie. Aktorka **Grażina Urbonaitė** będzie czytała urywki z „Pana Tadeusza”.

Wszyscy miłośnicy twórczości Poety są serdecznie zapraszani na imprezy do Biblioteki Adama Mickiewicza (10 grudnia).

Halina JOTKIALŁO

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 7 grudnia br. w kraju zanotowano 171 przestępstw, w tym: 8 obrażeń ciała, 1 gwałt, 12 chuligańskich ekcesów, 13 rabunków, 1 oszustwo, 136 kradzieży. Skradziono 6 samochodów, znaleziono - 6.

Zanotowano 14 wypadków drogowych i 3 pożary. Znalaziono zwołki 3 osób. Zatrzymano 25 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała

7 grudnia o godz. 0 min. 05 do wileńskiego szpitala z mieszkaniem przy ul. Statybininku przywieziono A. B. (ur. 1980 r.) z raną kłutą brzucha. Poszkodowany zawiadomił, że 6 bm. o godz. 22 min. 30 w pobliżu kina „Vingis” został zraniony nożem przez grupę nieznajomych osobników.

7 grudnia do wileńskiego szpitala dziecięcego przywieziono E. R. (ur. 1991 r.) z raną ciętą głowy i wstrząsem mózgu. Chłopiec powiedział, że o godz. 17 min. 30 na ul. Stadionu młody człowiek uderzył go butelką po głowie.

„Kryminaliści”

7 grudnia do KP rej. szakijskiego zgłosił się V. D. i zawiadomił, że 6 bm. około godz. 21 na podwórku jej domu wjechał w pasaż, z którego wysiedli młodzi ludzie. Nieznajomi przedstawili się jako pracownicy wydziału kryminalnego w Szakiai. Jednak ich postępowanie wcale nie odpowiadało tej nazwie. „Kryminaliści” kopali nogą w drzwi domu, wyzywali gospodynię, wybili szybę okienną i odjechali.

Rabunki

7 grudnia o godz. 6 min. 30 do wileńskiego KP nr 3 zgłosił się J. K. i zawiadomił, że tego samego dnia o północy na ul. Darrius ir Gireno 3 młodzi ludzie, grożąc nożem, odebrali mu 37 litów, złoty pierścionek i złoty łańcuszek. Straty - 1.637 litów. Jednego z podejrzanych - S. Marcinkeviciusa zatrzymano.

7 grudnia około godz. 1 na ul. Geroves w Wilnie pobito A. Cz. i odebrano mu torbę. Podejrzanych A. P. (ur. 1981 r.) i V. S. (ur. 1982 r.) odwieziono do KP nr 4.

7 grudnia około godz. 17 do domu I. S. przy ul. Bites w Birżach wdarli się 3 młodzi zamaskowani mężczyźni, którzy pobi-

li i związali gospodarza i zabrali pierścionek. Z drugiego piętra domu, z mieszkania L. K. rabusie wynieśli sejf, jednak nie potrafili go otworzyć i dlatego porzucili kolo domu.

Pożar

7 grudnia o godz. 8 min. 15 w domu J. Jurjonie (ur. 1911 r.) we wsi Szilgaliai (rej. sztyucki) wybuchł pożar. Ogień zniszczył cały dom. Zginęła gospodyni i jej mąż (ur. 1897 r.). Przypuszcza się, że nieszczęście spowodował pozostawiony bez nadzoru palący się piec.

Rybacy - naruszyciele?

Chociaż rybołówstwo na zamarniętym Niemnie jest zabronione z powodu tego, że przebiega tu pas graniczny, funkcjonariusze oddziału pagėgiąjskiej policji granicznej w Pėgegią w dniach 1-8 grudnia br. zatrzymali 53 rybaków nie respektujących tego zakazu. Ci naruszyciele zostali uprzedzeni lub ukarani mandatem w wysokości od 10 do 50 litów.

Aż 6 naruszycieli w poniedziałek zatrzymano naprzeciwko wsi Paleicziai w rej. sztyuckim. O godz. 9 min. 30 funkcjonariusze strażynicy w Rusne zatrzymali 2 mieszkańców wsi Juknaicziai, a o godz. 17 min. 30 - 4 mieszkańców Szilute. Funkcjonariusze tej samej strażynicy w poniedziałek około godz. 10 na lodzie rzeki Gege ujeli 2 rybaków z Taurógów.

W podobnych przypadkach uważa się, że rybaczy naruszają przepisy reżimu pasa granicznego, ponieważ twardy łód jest jedną z ewentualnych dróg przemytu. Na Niemnie, który dzieli terytorium Litwy od terytorium obwodu kaliningradzkiego, można łowić ryby, gdy rzeka nie jest jeszcze zamarnięta. Jednak rybaczy muszą mieć zezwolenie policji granicznej, jeśli przebywają na rzece o ciemnej porze dnia - wczesnym rankiem lub późnym wieczorem.

Przygotowała I. L.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Czy udzieli pomocy?

O pomoc finansową w celu wypłaty wynagrodzeń pracownikom ubiegają się spółki akcyjne - poniewiejska „Tulpe”, „Kelmestrikotazas” i „Kauno elekttra”. Dzisiaj rząd rozważa, czy należy udzielić podlegającej zwrotowi pomocy finansowej dla tych spółek.

W jednym w kraju przedsiębiorstw ludowych rzemiosło artystycznych „Tulpe” wynagrodzenia dla pracowników nie są płacone już ponad pół roku. Spółka prosi o 180 tys. litów pomocy.

Zadłużenia bankrutującej spółki „Kelmestrikotazas” dla wielu pracowników trwają od września roku 1996. Przedsiębiorstwo 383 pracownikom dłużne jest 1,2 mln litów. Przeszło 90 proc. za-

dłużne jest 1,2 mln litów. Przeszło 90 proc. zatrudnionych w przedsiębiorstwie osób nie ma pracy, toteż w przypadku likwidacji spółki konsekwencje społeczne mogłyby się okazać bolesne. Obecnie przygotowywany jest projekt jej sanacji, przewidujący wznowienie działalności „Kelmestrikotazas”.

Fundusz

nie udzieli pożyczek

Przedstawiciel agencji rządowej USA spróbuje wyjaśnić w Wilnie, jak można usunąć przeszkody stojące na drodze działalności bałtycko-amerykańskiego funduszu na Litwie.

W oddziale wileńskim Agencji Rozwoju Międzynarodowego USA poinformowano, że ten fundusz napotkał ograniczenia wio-

sną po znowelizowaniu przez Sejm i uzupełnieniu ustawy o spółkach akcyjnych, na mocy której takie spółki mogą otrzymać pożyczki tylko z banków lub mogą rozwijać swoją działalność emitując nowe papiery wartościowe. Dlatego też od tego czasu fundusz bałtycko-amerykański nie może udzielać pożyczek litewskim spółkom akcyjnym.

W dwóch innych państwach bałtyckich - Łotwie i Estonii ten fundusz nie napotkał podobnych problemów.

Od jesieni 1996 r. do wiosny br. fundusz przedsiębiorstwom drobnym i średnim na Litwie udzielił blisko 11 mln dolarów pożyczek na okres 5-7 lat. Gdyby nie powyższe powody do ustawy, takich pożyczek od marca otrzymałoby na sumę ćwierć miliona USD.

Terminy mają być przedłużone

Z powodu zakłócenia rozliczeń eksporterzy obłożonych akcyzą towarów mają kłopoty z przedstawieniem potwierdzających opłat dokumentów w ciągu trzech miesięcy od dnia wysłania za granicę. Na posiedzeniu rządu proponuje się przyznać ministrowi finansów prawa do tego, aby na wniosek ministra gospodarki mógł przedłużyć termin zgłaszania dokumentów, potwierdzających opłat bankową do 6 lub 12 miesięcy.

Obecnie ustalone, że wszystkie potwierdzające fakt eksportu dokumenty osoba eksportująca powinna posiadać po upływie trzech miesięcy od dnia eksportu. Jeśli w ustalonym terminie eksporter nie będzie miał wszystkich dokumentów potwierdzających fakt eksportu, za towary będzie musiał zapłacić ustaloną akcyzę i VAT. Po uszczerzeniu akcyzy i VAT, zostaną zamrożone środki obrotowe.

Jeśli eksporter wskazane dokumenty zgłosi później, nie później jednak niż w ciągu 12 miesięcy od dnia wysłania za granicę powyższych towarów, uszczerzone podatki zaliczane są jako kolejne wpłaty.

Zniżka z kartą „Hermisu”

Od poniedziałku klub „Hermis” zaczął rozpowszechniać karty „VISA Electron”, przeznaczone dla członków klubu TV 3. Członkiem klubu może zostać dowolny obywatel, sympatyk tej telewizji. Przynależność do klubu umożliwia udział w różnych akcjach i loteriach TV 3.

Z nową kartą po Nowym Roku będzie można skorzystać ze zniżki przy zakupie mebli, materiałów budowlanych, napojów, biletów lotniczych, podczas rozliczeń w restauracjach i kawiarniach, opłaty za podróże turystyczne itp. Roczna obsługa właścicielowi takiej karty kosztuje 59 Lt, ale właściciel wspólnej karty płatniczej klubu „Hermis” i TV 3 przez dwa miesiące bezpłatnie otrzyma magazyn „Extra”. Dobrała J. T.

Św. Mikołaj obdarował kolejną dwudziestkę



Występ śpiewających uczniów uświetnił spotkanie małych bohaterów naszych szpał.

Dużo radości, uśmiechów, muzyki i tańców z najhijniejszym starszakiem Mikołajem zawitało w poniedziałek wieczorem do auli wileńskiego polskiego przedszkola nr 169 przy ul. Gabijos, którego kierownikiem jest pani Czesława Jankowska. Zebrał się tutaj rodzice, dziadkowie, wujkowie „naszych pociech” - małych bohaterów szpał naszego dziennika. I oczywiście same pociechy, kolejna dwudziestka tych, których zdjęcia były zamieszczane w „Kurjerze Wileńskim” w ramach trwającego niemal od dwóch lat konkursu. Opu-

blikowaliśmy już ponad 200 zdjęć dzieci. Konkurs trwa nadal, a teki redakcyjne wciąż pęcznieją.

W poniedziałek było tu naprawdę świątecznie. Rodzimi artyści zadbali o mały koncert - uczniowie początkowych klas szkoły im. Jana Pawła II, którzy tu mają swoją siedzibę, śpiewali piosenki o swoich radościach i kłopotach. To wzywali, aby wziąć się za ręce, a tymczasem słowa poświęcili swoim kochanym babciom, to znów śpiewali o podróży na księżyc. Któżby tego nie chciał?!

Święty Mikołaj na chwilę odłożył w stronę swój duży wór

prezentów i w podskokach razem z dziećmi ruszył w tany.

A potem było rozdawanie prezentów. Dzieci ze szczególnym wrażliwością odbierały z rąk tego dobrego starca to zajęczka, miśsiaczka czy sympatycznego żółwia. Tylko te najmłodsze nieco się bały, bo długa broda i czerwony nos Mikołaja były dla nich czymś dziwnym i trochę niezmiernym.

Rzecz jasna, że sam Mikołaj nie dałby rady z tyloma prezentami, toteż pomogli mu również sponsorzy. Te piękne zabawki ufundowała spółka „Kulturines ir sporto prekes”. Natomiast sto-

dycze, którymi częstował wszystkich przybyłych na uhonorowanie kolejnej dwudziestki bohaterów szpał naszej gazety - firma „TAGATIS”. Pani dyrektor Danuta Lyskoit oraz Jarosław Wejman hojnie obdarowali smakofolkami naszych małych bohaterów.

Wyglądało na to, że wszyscy byli zadowoleni. A szczególnie mała Gabriela, której zdjęcie również było w „Kurjerze”. Wyróżniona została specjalną nagrodą naszej redakcji ze względu na babcie - Janinę Butiniene, nauczycielkę Szkoły Średniej im. W. Syrokomli. W ciągu wszystkich wszystkich dzie-

sięcioleci istnienia naszej gazety pani Janina była i jest wielkim jej przyjacielem. W tym roku również organizuje prenumeratę dziennika i spośród wszystkich szkół wileńskich zebrała największą liczbę prenumerat. Pani Janina uważa, że **wszystko przemija, ale nie „Kurier Wileński”, który był, jest i będzie!**

Dziękujemy za miłe słowa, a wszystkim naszym przyjaciołom życzymy wszelkiej pomyślności z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

Krystyna ADAMOWICZ
Fot. Marian Paluszkiwicz



Mała Gabriela wraz z Babcia, serdecznym przyjacielem „Kuriera Wileńskiego”.



Św. Mikołaj również był cały w podskokach.



Slodki poczęstunek smakował wszystkim.

Wzń udział w błyskawicznym konkursie „Kuriera”. Sponsorem konkursu - firma „Gotana” Ewy, Ewki, Ewunie odezwijcie się!

Wszyscy czekamy przepięknego wieczoru Wigilii Bożego Narodzenia. Święto, które wraz z pierwszą gwiazdką i życzeniami szczęścia przychodzi do każdego domu. I nie raz zapominamy, że dzień 24 grudnia jest dniem imieniny Ewy. Adama również, co prawda. Ogłaszając ten konkurs, chcemy przypomnieć, że biblijna Ewa, kobieta, której

zawdzięczamy początek rodu ludzkiego, powinna być odpowiednio uhonorowana.

Ewy, Ewki, Ewunie! Panie i panienki, nastolatki i dziewczynki! Zapraszamy Was do redakcji w dniu 21 grudnia o godz. 16. Porozmawiamy o życiu. Być może któraś Ewę spotkało takie wydarzenie, które zaważyło na Jej losie, być może mna Ewa para się z trudnościami życiowymi i

chciałaby się nimi podzielić, może mała Ewunia ma swoje przeżycia szkolne czy rodzinne.

Wszystkie przybyłe do redakcji Ewy (byłoby prawdziwym szczęściem dziennikarskim, gdyby przybyła któraś ze swoim Adamem) zostaną utrwalone na zdjęciu, które będzie zamieszczone w dzienniku w dniu Ich imieniny.

Wśród przybyłych zostaną rozlosowane nagrody - 5 zesta-

wów kosmetycznych firmy „Eris”, której przedstawicielem jest wileńska „Gotana”. Dodatkowo Ewki nastolatki wylosują podkoszulki z atrakcyjnymi napisami. Zapowiedziano też inne miłe niespodzianki.

Czekamy na zgłoszenia wzięcia udziału w spotkaniu Ewek pod numerem telefonu 42 - 79 - 04 codziennie w godz. od 10 do 16. Gdyby któraś z Pań nie mogła

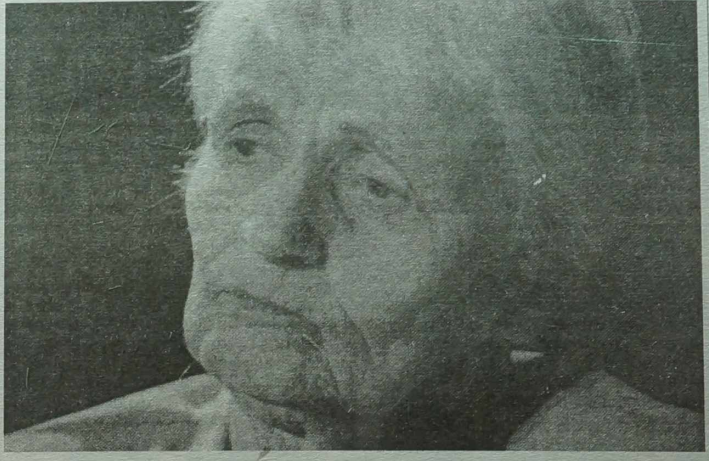
przybyć w dniu 21 grudnia, może opisać nam listownie swoje najciekawsze wydarzenie życiowe. Taki list również weźmie udział w losowaniu. Zgłoszenia udziału lub listy prosimy nadsyłać do 17 grudnia. Nasz adres: Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, redakcja „Kuriera Wileńskiego” (11 piętro Domu Prasy).

Konkurs „Ewy, Ewki, Ewunie” czeka na Twój udział!

„Noc jest samotna, dzień jest kolektywny”, mówi Antoni Kepiński. I kiedy tych długich „nocy samotnych” mamy o tej porze aż tyle, kiedy do tego szybko do linii horyzontu zmierza cały rok, nieraz przemyka: czym jest życie, kim sami jesteśmy. Może więc na czasie będzie poniższa rozmowa z prof. Barbarą SKARGĄ.

Słowo o autorce tego wywiadu. Barbara Skarga (nb. siostra znakomitej nieżyjącej już aktorki Hanny Skarżanki) urodziła się w Warszawie (1919 r.), ale od 1930 r. mieszkała w Wilnie. Tu też studiowała filozofię na USB, studia kontynuowała w podziemnym uniwersytecie. Za okupacji niemieckiej czynna w AK, za co też poprzez Łukiszki - Prawieniszki znalazła się w gułagach. Faktycznie zwolniona z nich w 1954 r. nie mogła jeszcze wrócić, bo została skierowana na dożywotnie zamieszkanie na stepach syberyjskich. Niemniej szczęśliwie wróciła w końcu 1955 roku do Polski.

W kraju podjęła potem pracę naukową w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Jest autorką wielu prac z dziedziny filozofii, ale też tomu o tematyce wspomnieniowej pt. „Po wyzwoleniu... 1944-1956”. Daje w nim dowód swego charakteru, nawet gułagowe warunki nie potrafiły odebrać jej godności ludzkiej, jej wewnętrznej wolności. Zatem rozmowa z nią o człowieku, czyli o nas samych.



O CZŁOWIEKU

Z profesor Barbarą SKARGĄ, filozofem, rozmawiają Katarzyna Janowska i Piotr Mucharski

Katarzyna JANOWSKA i Piotr MUCHARSKI: - Zaprosiliśmy Panią Profesor do rozmowy o człowieku, ale chcieliśmy ją zacząć od przewrotnego pytania: czy człowiek jako indywidualium, jako jednostka jeszcze dzisiaj istnieje?

Barbara SKARGA: - Mówi się dzisiaj uparcie, że człowieka już nie ma, człowiek umarł, nadszedł kres człowieka. To się słyszy z najrozmaitszych stron. Żeby mówić o człowieku, trzeba mieć dziś nie tylko odwagę i tupet. Nie myślałam, że się na taką odwagę zdobyję. Zdobyłam się na nią pewnie dlatego, że chciałam wystąpić przeciw tej straszliwej opinii. Choć jest ona w pewnym sensie uzasadniona...

- W jakim sensie?
- Faktem jest, że język starego humanizmu już się przeżył. Trzeba by, mówiąc o człowieku, użyć jakiegos nowego języka, ale go jeszcze nie mamy. Krytyka zaś obraca się dokoła dziś już banalnych argumentów. Najprostszy ich typ, najczęściej spotykany, mówi o technicyzacji naszego życia. Technika miała być posłużonym nam instrumentem. Wydawało się, że po to ją stworzyliśmy. Ale była i tak, że to ona dominuje nad nami. Zmienia nasze obyczaje, sposoby bycia, relacje międzyludzkie. Zbliża nas do siebie, w tym sensie, że ułatwia kontakty, ale z drugiej strony kontakty te stają się anonimowe. Zanika ich osobisty wymiar. My już nie umiemy ze sobą rozmawiać, my się ze sobą komunikujemy. To są banały już sto razy opisywane, ale warte przypomnienia. Bo kim jest człowiek dla nauki? Organizmem, gatunkiem, elementem społeczności, rasy, narodu i czego tam jeszcze... Ale człowieka jako indywidualium nie ma. W gruncie rzeczy panują nad nim - powiedzmy to wprost - anonimowe siły.

- Anonimowe siły, które on sam rozpał?

- To jest nieuchronny proces. Działamy dla swojego dobra, ale jednocześnie przeciwko sobie. Nigdy nie znamy skutków procesów, które uruchamiamy nawet w dobrej wierze. Wymyśliłam lek, który potem okazuje się być przyczyną innej ciężkiej choroby.

Współczesna krytyka człowieka sięga innej ważnej kwestii. Oskarża się dzisiaj cały kształt

kultury europejskiej - nie tylko technikę, naukę, ale coś, co leży głębiej, u źródła - jak mówią filozofowie - i co miało zdecydować o technicyzacji naszych czasów. Mówi się więc, że od czasów Kartezjusza Ja-cogito, czyli Ja-podmiot wszystko czyni przedmiotem - a przedmiotem można manipulować. Śląd wniosek, że trzeba zapomniać o filozofii podmiotowej, oskarżanej dziś nawet o to, że jest źródłem totalizmów. Podmiot zaczyna się uważać za uzurpatora i oskarża się o wszelkie represje i przemoc. Trzeba więc odrzucić ideę podmiotowości. Tak się dziś mówi. Ale przecież nie każdy akt poznawczy prowadzi do eksploatacji manipulacji. Przekreślając podmiot, indywidualium, przekreślimy odpowiedzialność.

Krytyka podmiotowości i hasło: „kres człowieka” są dla mnie równie niebezpieczne jak ową - wspomnianą wcześniej - anonimowość. To jest awers i rewers tej samej tendencji.

Kultura europejska, bo o niej tylko chcę tu mówić, przez swoje wielkie zmierzania ku anonimowości, ci zaś, którzy próbują tę kulturę ratować, gotowi są przyczynę tego stanu umieścić właśnie w „ja” indywidualnym, jak gdyby to ono było winne. W moim przekonaniu popełnia się tu wielki błąd: anonimowość jest faktem, ale jedyną siłą, która może nas obronić przed anonimowością, która może być rozbita, jest indywidualne, odpowiedzialne „ja”.

- Dlaczego „człowiek bez własności?” stał się równie wygodny i przydatny w totalitaryzmie i demokracji? Skąd taki zaprzeczanie i demokracji na ten tydzień człowieka? Skąd nasze przewolenie?

- Człowiekowi jest wygodniej zepchnąć odpowiedzialność na warunki zewnętrzne, szukać usprawiedliwienia w historii, w społeczeństwie: to nie moja wina, że urodziłem, tak mnie wychowano, to rodzina, społeczeństwo, historia są winne.

Ludzie nie chcą myśleć samodzielnie, niesychanie łatwo poddają się temu, co wypada. Heidegger by powiedział, że zwyciężyło anonimowe „się”; tak się mówi, tak się robi, tak wypada. Panuje dziś pogląd, że to nie człowiek mówi - to język mówi przez człowieka, to kultura mówi przez człowieka.

Rodzimy się w języku, który nas kształtuje od samego początku, rodzimy się w kulturze, która nas kształtuje. To wszystko prawda, ale nie cała. Bo kim my jesteśmy? Kim są ci, których głosy słyszymy w kulturze? Czy naprawdę nie ma autora? Choć język nas kształtuje, choć w jakiś sposób formuje nasz intelekt, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tylko w indywidualnym człowieku tkwi ta dziwna, twórcza moc, która potrafi ten język zmienić. Odnowiąc go, wyjść poza utarte znaczenia.

Tę moc ma tylko indywidualny człowiek: odkrywca w nauce, poeta, filozof - jak Kant, Husser, Heidegger, Kartezjusz, ten, kto zmienia sens naszego myślenia. Dzięki niemu już wszyscy myślą inaczej. Potem rodzą się nowe stereotypy i znów panują nad nami, ale zawsze jest gdzieś ten jeden, który się odważył odmienić nasze widzenie.

Autor istnieje! A jeżeli istnieje, to uchyłmy przed nim czoła. Nie mówmy, że to kultura przemówiła przez niego, bo to on przemówił, uszanujmy go.

Ktoś miał odwagę powiedzieć inaczej niż wszyscy. Trzeba bowiem mieć odwagę, by pomyśleć inaczej i czuć się kimś innym.

- Ten lek jest wyrazem obawy przed wyobcowaniem?

- Być może. Grupa chce być razem, stąd np. już nawet dzieci chcą być podobnie ubrane. Inaczej ryzykują innosć, a my nie lubimy innosci...

- Ale przecież najbardziej fascynujące w naszym życiu jest właśnie spotkanie twarzą w twarz, innego.

- Chciałabym, żeby tak było. Żebyśmy mieli szacunek dla inności, ale na ogół przecież jest inaczej - nie lubimy obcych.

- Mówimy jednak nie tylko o inności w sensie kulturowym albo koloru skóry. Każdy człowiek jest inny, kiedy Pani Profesor mówi o anonimowości, to rozumiemy, że to jest także ucieczka przed innym człowiekiem, niedołęność o podjęciu dialogu w fundamentalnym sensie.

- Na pewno tak. Człowiek jest istotą niepowtarzalną i paradoksalną. Jest w nim lek przed innym, ale jednocześnie pragnienie innego. Właściwie nie może żyć bez niego. Jest w nas także - może nie u

wszystkich, nie można generalizować - pragnienie, by innego uznać takim samym, jak my, kimś kto się nie różni. Lubimy przebywać tylko z ludźmi, którzy podobnie myślą, podobnie reagują, lepiej się z nimi czujemy. Ale z drugiej strony ten inny daje nam coś, czego się nawet nie spodziewamy. Jest w tym dziwna dwoistość leku, pragnienia, niechęci i tęsknoty. Człowiek nie jest istotą prostą, to wszystko razem w nim tkwi.

- Pani napisала, że nigdy nie jesteśmy sami, ale zawsze jesteśmy samotni.

- Samotność czasem jest straszna, a czasem cenna. Dopiero w samotności możemy być w pełni sobą. Dopiero ona daje nam możliwość wejścia w siebie samych. Z jednej strony potrzebny jest kontakt z innymi, ale człowiek, który zastanawia się nad sensem własnego bycia, nad sobą samą, potrzebuje nieraz bariery, która go od innych odgrądza. I nie wynika to z przesłanek psychologicznych. Skłonna jestem twierdzić, że samotność daje ontologiczne zakorzenienie - należy do struktury naszego bytu.

- Czy to nie jest filozoficzny abstrakt? Samotność absolutna, czy istnieje w ogóle coś takiego?

- Myślę, że istnieje. Może czasem w wielkim cierpieniu. Może właśnie w nielicznym momencie, kiedy jesteśmy zanurzeni w kompletnej obojętności, kiedy nie można nawiązać żadnego porozumienia. A poza tym jesteśmy bytem ku śmierci, umieramy sami. Nikt nie umiera z kimś.

- To jest ta ostateczna sankcja naszej samotności właśnie? Śmierć...

- Być może. Nie wiem.

- O miłości myślimy, że jest czymś, co stapia dwoje ludzi w jedno. Ale z naszej rozmowy wynika chyba coś innego. Rilke pisał, że miłość to jest czuwanie nad cudzą samotnością. To jest definicja miłości, która by przylegała do tego, co tu mówimy.

- Henryk Elzenberg powiedział, że miłość to radość z cudzego istnienia. Podobają mi się te słowa. Nie chodzi o jedność, to chodzi o coś przeciwnego: o głęboką uznanie inności. Nigdy nie zapamięnam nad drugim człowiekiem, nie wierzę w stopienie się w jedno. Natomiast wierzę w uznanie inności,

zachwył dla drugiej istoty. Zafascynowanie jej innością! Dziękuję, że ty jesteś inny. Pragnę ciebie, właśnie dlatego, że jesteś inny; że nie jesteś taki sam. Może to jest najgłębsze w miłości? Natomiast, kiedy się chce tę drugą osobę upodobnić, zrównać - to jest chyba miłością płytką, która się kończy najczęściej tragicznie.

- Kiedy właściwie zaczynamy szukać siebie? Kiedy pojawia się pytanie: kim jestem? Czy są jakieś specjalne okoliczności, które prowokują człowieka, jakieś sytuacje graniczne?

- Bardzo mało ludzi zastanawia się nad tym. Łatwiej żyć nie pytając o siebie, o sens własnego życia. Nie wiem, kiedy się rodzi takie pytanie. Może trzeba spłotu okoliczności, które zmusząby do zadania takiego pytania? Są ludzie, którzy nigdy go sobie nie zadają. Ale są i tacy, którzy od tego pytania odczepić się nie mogą, bo ono ciągle jest i ciągle męczy.

- Co może przynieść człowiekowi ową poszukanie?

- Nie wiem, co może przynieść.

- A pani co przyniosła?

- Tego nie jestem w stanie powiedzieć. Ale ważna jest dla mnie ta potrzeba nadania sensu swojemu własnemu byciu - tak strasznie kruchemu, zanurzonymu w nicości.

- W nicości?

- Tak. Ona stała nam towarzyszy.

- Cóż to jest nicność?

- Powiem najprościej: to, czego nie ma. To, co mówimy teraz, trwało przez nieskończenie krótką chwilę i już tego nie ma. A to, co przyjdzie, czego oczekujemy, jeszcze nie istnieje.

Jest taśma pamięci - to prawda - ale coś było, coś będzie, gdzie więc my jesteśmy? Na cienkim ostrzu teraźniejszości, które się ciągle przesuwa. Może jesteśmy raczej w tym co było, a może raczej w tym co, będzie... Nieustannie przeskakujemy z przeszłości do przyszłości i z powrotem.

- I nigdy nie jesteśmy teraz?

- Nigdy nie jesteśmy teraz. Teraz w ogóle nie ma. Ale ta nicność przyszedł skądś wyziera. Przecież my psychodramy nie wiadomo skąd, rzuceni w świat i odchodzimy, nie wiadomo gdzie.

- Nigdy nie jesteśmy w teraz, które jest otoczona nicością. To jest przerażająca wizja.

- Być może. Cóż, ludzkie bycie jest tak chybottliwe, kruche, takie w gruncie rzeczy krótkie. Dlatego trzeba się zastanawiać nad sensem tej chwili. Zadać sobie pytanie, czym ona jest.

- **Co może nadać jej sens?**
- Może tylko ... nie, tego nie potraficie powiedzieć. Powiem tylko, że dla każdego człowieka jest to coś innego.

- **A nadzieja, czym ona jest? Mówi się: „ślepa nadzieja”, „nadzieja jest matką głupich”...**
- Przywiązuję do niej wielką wagę. Z wielkich pytań kantowskich to akurat jest dla mnie najważniejsze: Czego możemy się spodziewać?

- **I tym właśnie żyjemy?**
- Bez tego nie moglibyśmy żyć, albo musielibyśmy utonąć w codzienności. Nadzieja, która może być skierowana w różne strony - dla każdego coś innego znaczy.

- **Więc co nas zakorzenia w życiu?**

- Najsilniej - działanie. Dla wielu osób to ono jest rzeczywiste, normalne i te wszystkie bzdury filozoficzne, zastanawianie się nad własnym byciem jest czczym gadaniem, pustą metafizyką. Człowiek jest jednak istotą metafizyczną i nie może uciec od tych pytań.

- **Zresztą jestem przekonana, że człowiek, który zastanawia się nad sobą, który ma dystans do samego siebie, inaczej żyje, inaczej reaguje na świat. Staje się inny.**

- **A co jest istotą człowieka?**
- Czy można mówić w ogóle o istocie człowieka, skoro mi siebie nie możemy poznać? Jest to tak dziwna istota, tak sprzeczna, tak wielowymiarowa.

- **Nie wiemy, co to jest człowieczeństwo, ale jest coś takiego, czemu człowiek powinien starać się sprostać? Coś, co nazwalibyśmy powołaniem...**

- Mówi się często, że człowiek jest zadany. Nie chciałabym o tym mówić, bo wchodzimy w dziedzinę moralistyki. To, co mnie zajmuje w człowieku, to jego byt, jako pewna struktura ontologiczna. Próbowano ją wielokrotnie opisywać, ale wciąż pozostaje tajemnicza. Człowiek jest tajemnicą, to należy do struktury jego bycia. Nie można go zgłębić do końca. On sam siebie zgłębić nie może. Przecież pytanie: kim jestem, jest odwieczne. Od czasów starożytnej Grecji pytamy się o to i zgłębić nie możemy. I od razu nasuwa się wątpliwość: to po co to pytać?

- **Po co o to pytać?**
- Twierdzę tylko, że ten, kto pyta, inaczej żyje. Tylko tyle.

- **Samo pytanie jest wartością. Zmusza, żebyśmy się zastanowili nad sensem bycia, które jest nam dane. Nigdy do końca go nie rozumiemy, jesteśmy ludźmi skończonymi, ograniczonymi - nie mamy takich możliwości. Jest zawsze coś, co jest dla nas absolutnie transcendentne, nawet w nas samych, ale zbliżamy się, szukamy. Przecież jedyna rzecz, która nam jest naprawdę dana, to poszukiwanie. Stałoby wobec samego siebie i coś spróbujemy z tą tajemnicą zrobić, jakoś ją oświecić - a nie uciekać przed nią. Nie chcę mówić, ku czemu ten wysiłek ma prowadzić. Ku dobrotę? Ku poświęceniu? Nie wiem. Ale jest to droga, żeby żyć uczciwie wobec samego siebie, z pełną odpowiedzialnością za swój los. To jest najważniejsze: jestem za siebie odpowiedzialny i w tej odpowiedzialności obecny jest ów drugi, za którego także jestem odpowiedzialny.**

- **Zawieśmy więc pytanie, co to jest człowieczeństwo. Ale zastanówmy się, czy człowiek może się wyrzec człowieczeństwa, albo czy można mu je odebrać?**

- Można je stracić. Można przestać być człowiekiem. Człowiek potrafi być bestią. Nie uciekniemy przed prawdą, że w człowieku mieszka zło. Nie ma zła poza ludźmi. I bardzo trudno od zła uciec. Przeciwnie, łatwo jest mu się podporządkować. Jak to pięknie ujął Emmanuel Levinas: dobro jest czymś wyższym aniżeli nasze bycie. W naszym byciu jest zło, a dobro jest transcendentne. Nie byłabyś aż tak radykalna, bo nawet w najgorszym człowieku czasem odślania się jakaś okrucza dobra w sytuacjach zupełnie niespodziewanych. Sama wiele doświadczyłam okrucich dobra u wyrutków społeczeństwa, ludzi, których społeczność uznawała za złych do gruntu. Nie ma ludzi do gruntu złych.

- **Pani Profesor, spędziwszy 10 lat w lagrach, widziała człowieka zepchniętego na dno egzystencji...**

- Tak jest, widziałam.
- **Co się dzieje wtedy z ludźmi?**

- Jest jeszcze coś takiego jak wegetacja, ale to raczej inny temat.
- **Ale to też jest człowiek...**
- Człowiekowi są wtedy odebrane wszelkie sposoby bycia człowiekiem... Panują nad nim siły fizjologiczne, nie ma on już żadnej mocy nad sobą, żadnych ludzkich reakcji, sprzedaje, zabija, aby tylko dostać miskę zupy. To, co głód robi z człowiekiem, to są rzeczy straszne.

- **Jak to jest, kiedy odebrze się nas z cywilizacyjnej powłoki...**
- Człowiek może się stać rzeczywiście bestią. Tak się jednak również dzieje, kiedy uważamy, że wszelkie reguły, wszelkie normy, które nam wpajano od dzieciństwa, to wszystko bzdura i bezsens. Człowiek nie może żyć poza kulturą, ale niekiedy chętnie zrzuca z siebie jej płaszcz.

- **Zrucza, żeby się wyzwolić?**
- Dla jednych to jest wyzwolenie, dla innych zabawa. Ale nie wolno zapomnieć, że są w człowieku pokłady niebywałego okrucieństwa i że tylko kultura je hamuje. Mali chłopcy wykluwają kotom oczy, starsi chłopcy dla zabawy potrafili zabić. Warstwa kultury jest widocznie niesłychanie cienka. Jest tak cienka, że zwierzę, które nosimy w sobie, łatwo się budzi. Tylko, że zwierzę zabija wtedy, gdy jest głodne. A zwierzę ludzkie potrafi zabić dla zabawy. Bez kultury żyć nie możemy, bez cywilizacji żyć nie możemy, bo byśmy pożarli jedni drugich.

- **Czy to znaczy, że bycie człowiekiem oznacza wysiłek?**
- Tak, myślę, że to jest niestanny wysiłek. Nie daję recept, bo żadnych recept nie posiadam. Ale kiedy mówimy o człowieku, to chcę tylko podkreślić, że to nie jest istota prosta. To jest istota skomplikowana, pełna sprzeczności - wspaniała i zarazem straszna. Patrząc na mnie z przerażeniem, ale tak jest. To nie jest istota biogłosławiona.

- **Jest więc nieskończona rozpiętość między złem, do którego człowiek jest zdolny, i dobrem, do którego jest powołany?**
- Myślę, że nikt nie jest powołany ani do zła, ani do dobra. I każdy jest odpowiedzialny sam za siebie.

- **„Tygodnik Powszechny”**

1998

Józef SZOSTAKOWSKI

NOC

tamta noc
jak niebieski atrament
z dzieciństwa

a ta
jak napięta cięciwa
i boli

Zaosie

Dotykam dłoń
zroszorkości ścian
I ciepło dnia
policzkiem zmierzę,
Że Adam wyszedł stąd
na chwilę

I że powróci -
mocno wierzę.

Gdy losy odmierzy
nowy wiersz
Pomyślę, żeśmy
wyszczys z Niego.
To nic, że czas
przez pola gna
Jak „Pory roku”
Wiwaldiego

Jesienin

w nieczułym mieście
wiatr wciąż zrywa liście
tak było wczoraj
i tak jutro będzie
uliczny grajek
tuli swą gitarę
a to Jesienin słocho
w jesiennym obiedzie

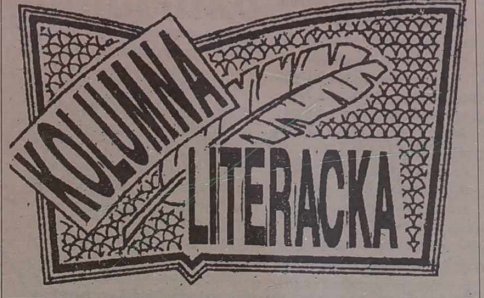
Wojciech PIOTROWICZ

Przeobrażenie

Tak gąsieniczo długo
dusimy się w pancerzu
nim skrupa poczwarna
będzie odrzucona
siłą przemożną
nasza czy od zewnątrz
że się odkryje to
co zasklepione

Zostanie kokon
jako martwy wrak
gdy wymknie z niego
czy dusza rogata
co błędzić będzie
po bezdrożach świata
czy owad co się łgnie
instynktem wiedziona
poprzez trzepota
jedną wolną chwilę
motylokrotką i barwnomotyłą

Zostanie kokon
jako martwy wrak
dusza ni motyl
do niego nie wrócą
latawce zablakane
z rozerwanej smyczy
resztkami
które dławią
nim uwołni gardło
pierwotnej formy pamiętna
obroza
Wilno, 1998



Jak o łyk wody

Jak o łyk wody
o chwilę wysłuchania
mogę tylko prosić
na wiersz ten nieskończony
bo skończyć się nie może
ani zacząć
jak samo życie -
iskra tylko jest
nie wiedzieć
gdzie rozbył się
gdzie zagasa
i co jest przed i po
co przed szelestem
pierwszym kartki
i poza odłożeniem pióra
po ostatniej kropce
jeżeli jeszcze
jakiś przestankowy
znak obowiązuje

A między przed i po
na środek ten
tak wiele czyha
tręci i się lasi
do zwojów labiryntu
co pamięcią
mądrością wyobraźnią jest
jak pulsująca
zrodzona z iskry tylko
gwiazda
Mrok się rozrywa
w którym autor pograżony
na równi z Człającym
i Słuchaczem
rozminąć się możemy
stając twarzą w twarz
lub
na oceanie przemijania
spotkać
jeżeli potrafimy
przezwyciężyć
czasoprzestrzeni
objętną otchłaz
Wilno, 1998

Aleksander ŚNIEŻKO

Listopadowy sonet

W zwierciadle kamienia
łza wosku zaplonie,
Przegląda się pielgrzym -
listopad.
Na falach westchnienia
liść drzący na klonie



Fot. Józef Szostakowski

Pocii wileńscy (od lewej) A. Rybalko, W. Piotrowicz, A. Śnieżko oraz dziennikarka J. Podmostko jesienią br. w Borejkowszczyźnie.

Pożegnał się z drzewem
i opadł...
Przygięły się kwiatki,
już łowią szept ducha,
Nostalgia wśród traw
jeszcze drzemie,
Wiatr zerwie się z krzyża,
nadleci, rozdmucha,
Utuł! swój żal
w chryzantemie.

Niezimne portrety
w kamiennym albumie,
Ząb czasu o krawędz
zazgrzyta,
A mój czas przemija i trwać
tak nie umiem.

Zza szyby granitu
czy poznasz mię, Mamo?
Patrz, skroń ma
już srebrem spowita,
A Ty od lat wielu wyglądasz
tak samo.

Wilno, 1998 r.

Nowe nazwiska

Kolumny

Wonny rumianek
we włosach,
W sercu huragan się kręci,
Nad światem rano zimna,
zimna rosa
jeszcze księżyc świeci,
nie gubmy pamięci!
Złotych kłosów
wieniec mi włożysz,
Z traw wysokich
w sarafan okęcisz
I nad rzeką za mną
będziesz biegać bosy
Jak w obłokach
tańczące labędzie.

Letnie srolew,
słowików śpiewy
Zawsze z nami
przez życie całe
Nasze dzikie
tańczące labędzie -
Jakież to wszystko
wspaniale!

Teresa MARKIEWICZ
Wilno

Głaz

(MINIATURA)

Leżał sobie głaz pod płotem.
Życzyl wszystkim dobrze. Bar-
dzo go bolalo, że doroli odpę-
dzali odeń dzieci, ostrzegając
je: „Nie siedźcie na kamieniu,
zimy on jest, zachorujecie!”
Aż oto razu pewnego koń
zawadził o głaz podkową. I sp-
nął głaz iskrami...

Bronius LINKEVICIUS
Szawle

Tł. z lit. A. Malkianis

Kolumnę przygotowała
Danuta WEROWSKA

W KILKU ZDANIACH

Duży Puchar piłki ręcznej kobiet Litewskiego Radia i Telewizji ponownie zdobyły piłkarki wileńskiej "Egle - Szviesy", które w niedzielę podczas rewanżowego spotkania finałowego pokonały drużynę wileńskiej "Easton AG - LOSC" wynikiem 24:22 (14:12).

Pierwszy mecz w sobotę piłkarki "Easton AG - LOSC" wygrały również z różnicą dwóch bramek - 26:24 (14:10). Totem z zdobywcia pucharu tym razem zdecydowała nawet nie

relacja bramek, lecz bramki, zdobyte na wyjeździe. "Egle - Szviesy" puchar zdobyła dzięki temu, że zaliczyła 24 bramki "nie będąc gospodynią meczu". Należy odnotować, że podczas obu meczów rola gospodyń była tylko umowna, ponieważ spotkania odbywały się w tej samej sali Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego.

Mały puchar LRTV zdobyła ekipa "AZUMSK-Mastaiczai" z rejonu kowieńskiego, która w finale dwukrotnie pokonała ekipę wileńskiej "Eglute" - 34:29 (20:10) w domu i 30:26 (16:12) w goście.

"Zuvedra" po raz piąty została laureatką mistrzostw świata



Fot. "Sporto veidas"

Podczas mistrzostw świata zespołów tańców sportowych w Goeteborgu (Szwecja) zespół kłajpedzkiej "Zuvedry" zajął trzecie miejsce.

Trzeci rok z rzędu tytuł zwycięzcy zdobyli niemieccy tancerze zespołu "TSC Schwarz-Gelb" z Achen. Na

drugim miejscu również uplasowali się Niemcy - zespół tancerzy z Dusseldorfu.

"Zuvedra", z którą ćwiczą Skaiste i Romaldas Idzeleviciusowie, uczestniczyła już w ósmych mistrzostwach świata, w tym na pięciu zdobyła medale - 4 brązowe i 1 srebrny.

Polak Paweł Abratkiewicz odniósł dwa zwycięstwa podczas zawodów w łyżwiarstwie szybkim w Berlinie. Był pierwszy na 500 i 1500 m. Na tym drugim dystansie pan-czenista Piłcy Tomasz Maz wyprzedził słynnego Holendra Gianniego Romme.

Abratkiewicz uzyskał 36,53 s na 500 m oraz 1.54,43 na 1500 m. Romme miał 1.54,52.

Szkocki kierowca rajdowy Colin McRae Rallye wygrał Rajd Mistrzów na Gran Canaria w archipelagu Wysp Kanaryjskich. W finałowych wyścigach pokonał on 2:1 swego brata Alistera.

Kierowcy zmieniali samocho-

Amerykanin John McEnroe wygrał halowy tenisowy turniej weteranów w Londynie. W finałowym meczu pokonał on Francuza Yannicka Noaha 7:5, 6:3.

Alex Corretja pokonał Carlosa Moyę w finale rozgrywanych w La Coruni tenisowych mistrzostw Hiszpanii 6:7 (4-7), 7:5, 6:4.

Tydzień wcześniej zawodnicy ci zmierzali się w meczu finałowym mistrzostw świata ATP w Stuttgarcie. Zwyciężył rów-

Mistrzyni Wimbledonu, Czeszka Jana Novotna, podobnie jak przed rokiem, wygrała turniej BVV open w Brnie, w którym startowały zaproszone przez or-

Czterej polscy łyżwiarze szybki, specjaliści od dystansów sprinterskich (P. Abratkiewicz, T. Świąt, M. Trzebnia i A. Sadowski), trenowali i startowali w zawodach na berlińskim torze.

Z Niemiec udadzą się oni do Azji, gdzie czekają ich m. in. starty w zawodach o Puchar Świata. Pierwsze będą miały miejsce 12-13 grudnia na olimpijskim torze w Nagano.

dy. W finale Colin McRae przesadził się z forda escorta WRC na peugeot 306 maxi (przegrał ze swym bratem) i toyote corolle WRC.

W półfinałach Colin i Alister McRae wyeliminowali odpowiednio Francuza Didiera Auriola i Hiszpana Carlosa Sainza.

39-letni McEnroe oświadczył w sobotę, że jest gotów zagrać w drużynie daviscupowej USA w deblu. Wspólnie z Pete'em Samprasem chciałby wystąpić w kwietniu przyszłego roku w meczu przeciwko Wielkiej Brytanii.

niez Corretja po dramatycznej, pięciusetowej walce.

Niedzielny mecz w La Coruni był trzecim pojedynkiem tych tenisistów w bieżącym roku. Pierwszy miał miejsce w finale French Open w Paryżu i wówczas zwyciężył Moya, Corretja na zakończenie sezonu wziął na rodaku podwójny rewanż.

organizatorów zawodniczek.

W finale Jana Novotna potrzebowała 87 minut, aby pokonać 20-letnią Słowaczkę Henrię Nagyovą 6:3, 6:3. Za zwycięstwo otrzymała 25 tys. dolarów.

KOLARSTWO

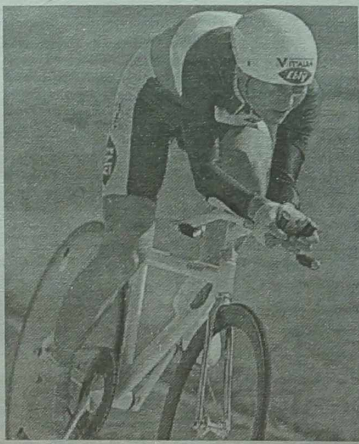
Zadowolona z nieudanej próby

Legenda kobiecego kolarstwa, 40-letnia Francuzka Jeannie Longo, mimo doskonałych międzyczasów na torze olimpijskim w Meksyku zrezygnowała w połowie próby z kolejnego ataku na własny rekord świata w jeździe godzinnej.

Longo przejechała 75 okrążeń toru (25 km) w czasie 31. 12,364, uzyskując znakomitą średnią prędkość 48, 167 km/godz. Była to najlepsza z dziewięciu prób Francuzki, podjętych tej jesieni, której zaniechała w połowie drogi, ponieważ - jak stwierdziła - zaczął wiać zbyt silny wiatr. Mimo iż po raz kolejny nie udało się jej dopiąć postawionego celu, to z osiągniętego rezultatu była zadowolona.

Rekord godzinny należy do Longo już od dwóch lat, a został przez nią ustanowiony na tym samym wiodącym w Meksyku i wynosi 48,159 km/godz.

Od końca października Longo dziewięć razy próbowała poprawić to osiągnięcie - najpierw w Meksyku, potem w Manchesterze i ponownie w Meksyku. Fot. EPA-ELTA



TENIS STOŁOWY

Mecz Polska - Europa pożegnalnym występem Andrzeja Grubby

Występem w meczu Polska-Europa, wygranym w Gdańsku przez gospodarzy 3:1, najlepszy w historii Polski tenisista stołowy, Andrzej Grubba zakończył oficjalnie czynną karierę sportową.

Na swój pożegnalny występ w reprezentacji kraju, w której przez ponad 20 lat był podporą, Grubba zaprosił najlepszych z najlepszych tenisistów stołowych - trzech mistrzów świata. Aktualnego Jana Ove Waldnera (Szwecja) oraz dwóch byłych: Szweda Joergena Perssona i Francuza Jeana Philippe'a Gatiena, który niestety w ostatniej chwili z powodu kontuzji odwołał swój przyjazd.

Gatien zastąpił Mikael Appelgren, jedyny tenisista, któremu trzykrotnie udało się wygrać mistrzostwa Europy. W tej sytuacji mecz firmowany jako Polska-Europa przeistoczył się w Polska-Szwecja dość gładko wygranym przez Polaków.

Wyniki meczu:

Andrzej Grubba - Joergen Persson 2:19, 21:19

Leszek Kucharski - Jan Ove Waldner 20:22, 19:21

Lucjan Błaszczyk - Mikael Appelgren 21:17, 21:19

Grubba - Waldner 21:12, 21:14

Nowa hala AWF w Gdańsku, która może pomieścić 1500 osób, podczas meczu obfitującego zarówno w elementy sportowej rywalizacji jak i pokazowe tricki, była wypełniona do ostatniego miejsca - wśród gości nie zabrakło też ludzi polityki przedstawicieli świata sportu reprezentowała m. in. legendama Irena Szewińska oraz Wojciech Fibak i Zbigniew Boniek.

Patronat nad imprezą sprawował sam marszałek Sejmu - Maciej Płażyński.

W reprezentacji kraju A. Grubba zadebiutował w wieku 18. lat i w ciągu 22 lat kariery był 34 razy mistrzem Polski we wszystkich możliwych w tenisie stołowym konkurencjach, dwukrotnie był wicemistrzem Europy w singlu - w 1984 r. w Moskwie i w 1990 w Goeteborgu oraz brązo-

wym medalistą mistrzostw świata w 1989 w Dortmundzie. Puchar świata wygrał w 1988 r., a prestiżowy turniej Europa - top 12 w 1985 r.

Do tego dochodzą m. in. złoty medal ME w miście z Holenderką B. Vrieskoop w 1982 r. w Budapeszcie, srebrny w deblu z Lucjanem Błaszczykiem w 1996 r. w Bratysławie i takiz w miście z Vrieskoop w 1988 r. w Paryżu oraz zdwojny ME w 1984 r. w Moskwie.

Do tych sukcesów należy dopisać trzykrotny udział w igrzyskach Olimpijskich - Seul, Barcelona i Atlanta oraz zdobycie miana najpopularniejszego sportowca Polski w 50 edycji plebiscytu "Przeglądu Sportowego" w 1984 r.

Grubba w czołowej "10" światowego rankingu tenisistów stołowych, utrzymywał się nieprzerwanie ponad 10 lat, w tym z nr 3 od lipca 1989 do lutego 1991 r. Na europejskiej liście rankingowej pierwsza lokata należała do Grubby od lipca do grudnia 1985.

PIŁKA NOŻNA

"Vasco da Gama" przegrała kolejny Puchar

Braylijska drużyna "Vasco da Gama" ulegając w rewanżu 2:0 w Fort Lauderdale waszyngtońskiej ekipie "DC United" poniosła drugą porażkę w tygodniu w meczu o najwyższym prestiżu.

Tym razem braylijscy piłkarze musieli uznać wyższość rywali w finale turnieju o Puchar Interamerykański.



Fot. REUTERS

Ta porażka piłkarzy "Vasco" jest dość sporą niespodzianką.

Pierwszy mecz, rozegrany 14 listopada w Waszyngtonie wygrali 1:0 i w rewanżu na swoim terenie byli zdecydowanymi faworytami do zdobycia Pucharu Interamerykańskiego, który ostatecznie został wręczony zawodnikom amerykańskiej drużyny, "DC United" jest pierwszym zespołem z USA, który wywalczył to pucharowe trofeum.

Po tej porażce fanom najlepszej drużyny Ameryki Płd. z Rio de Janeiro "Vasco da Gama" nie pozostaje nic innego jak tylko dopatrywać jakiegoś fatum,

które zawisło nad tą ekipą. Z kolei piłkarze tej drużyny mogą śmiało mówić o pechu, który im towarzyszy od jakiegoś czasu, a dokładnie od meczu o Puchar Interkontynentalny. Wówczas jedenaście "Vasco" w Tokio uległa Realowi Madryt 2:1, chociaż wszystkim obserwującym spotkanie wydawało się, że to właśnie Brazylijczycy rozstrzygną spotkanie na swoją korzyść. Ta porażka "Vasco" z przed ponad tygodnia w 37 edycji o Superpuchar była jej pierwszą zmarowaną okazją zostania "najlepszą" drużyną świata, którą po zwyciężeniu wykorzystała madycka formacja.

Na otrucie też Brazylijczycy mogli zdobyć Puchar Interamerykański, ale i tym razem "podwinęła się im noga".

Przygotował
Andrzej RATKIEWICZ

Rosyjski szpieg miał na Litwie pomocników LIETUVOS rytas

Rozmów o skandalu unika zarówno służba bezpieczeństwa Litwy, jak i ambasada rosyjska

Wpadł również litewski obywatel?

"Lietuvos rytas" dowiedział się, że podczas zorganizowanej w ubiegłym tygodniu przez Departament Bezpieczeństwa Państwowego (DBR) operacji kontrwywiadowczej rzeczywiście zdemaskowany został dyplomata ambasady rosyjskiej, chcący poznać tajemnice państwowe Litwy.

O tym, że zdemaskowany agent może być związany ze służbą dyplomatyczną Rosji, "Lietuvos rytas" pisał już w sobotę.

"Lietuvos rytas" dowiedział się również, że dyplomata rosyjski miał pomocnika, którego również zdemaskowała litewska służba bezpieczeństwa. Funkcjonariusze odmówili jednak informacji na temat jego obywatelstwa.

Najprawdopodobniej osoba

współpracującą ze szpiegiem jest obywatel Litwy.

Wczoraj żaden z zagadniętych przez "Lietuvos rytas" funkcjonariuszy, znających okoliczności operacji, nie zaprzeczył tej wersji.

Komentarz - bez komentarzy

Wczoraj attache prasowy ambasady rosyjskiej w Wilnie Borys Kirilow, poproszony przez "Lietuvos rytas" o skomentowanie wiadomości o tym, że na Litwie szpiegował obywatel Rosji, odpowiedział: "Komentarz będzie taki - żadnych komentarzy".

O operacji Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego poinformowani zostali prezydent Valdas Adamkus, przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis oraz premier Gediminas Vagnorius.

Na najwyższym szczeblu władz litewskich przestregają się

założenia, że z sąsiednimi państwami podobne problemy należy rozstrzygać pokojowo i cicho. Motywacja - nie psuć stosunków między państwami.

Walka wywiadów nie jest pożądana

Dyplomata nie zostanie uznany za osobę non grata i nie będzie zmuszony w trybie pilnym opuścić kraju.

W przeciwnym razie między Litwą a Rosją mogłoby dojść do tak zwanej wojny wywiadów. Zazwyczaj państwa, wypowiadające sobie taką wojnę, zaczynają wydalec dyptomatów (nierzadko całkowicie nie związanych z wywiadem).

Wywiadowcę rosyjskiego może spotkać podobny los, jak doradcę ds. kultury, nauki i oświaty ambasady białoruskiej Wasilija Żłudka. Jego przestępstwa działalności Departament Bezpieczeń-

stwa Państwowego zdemaskował w roku ubiegłym.

Wtedy to również ukrywano, kto i jak naruszył prawo litewskie. W Żłudko szybko i cicho przeniesiony został do ambasady białoruskiej w Moskwie.

Dezinformacja do Moskwy?

Zdemaskowany wywiadowca rosyjski prawdopodobnie już wyjechał bądź w najbliższym czasie wyjedzie z Litwy pod dowolnym niewinnym pretekstem. B. Kirilow, zapytany wczoraj przez "Lietuvos rytas", czy w ostatnich dniach któryś z dyptomatów ambasady zakończył pracę na Litwie i powrócił do Rosji, długo unikał bezpośredniej odpowiedzi. Twierdził, że stałe ktoś wyjeżdża i przyjeżdża.

Wreszcie attache prasowy oświadczył, że w tych dniach wyjeżdżających nie było.

"Lietuvos rytas" wie, że zdemaskowanego wywiadowcę rosyjskiego interesowały różne sprawy: od gospodarki do ochrony kraju. Rosjanie chcieli poznać plany Litwy, związane z interesami ekonomicznymi i obronnymi, że granicą, otrzymał informację o nabyciu broni.

Niemniej w ubiegły piątek, nazajutrz po operacji Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego, rozpowszechniono oficjalne oświadczenie, stwierdzające, że badanie służby bezpieczeństwa trwa kilka miesięcy.

Prawdopodobnym jest więc, że temu szpiegowi rosyjskiemu przynajmniej ostatnio nie najlepiej się powiodło.

Jeśli jego działalność była nadzorowana, wywiadowca najprawdopodobniej otrzymał informację mało wartościową lub fałszywą.

Ainis GUREVICIUS

Więzień znikł bez śladu

W kolonii - ponury nastrój

Wczoraj w olickiej kolonii surowego reżimu panował ponury nastrój. Z tego zakładu w ubiegłą sobotę, po wprowadzeniu w błąd trzech pracowników kolonii, zamiast Radiona Ganży (1976 r.), który odbył karę, wyszedł na wolność Tadeusz Jasulewicz (1972 r.), który miał być więziony do roku 2007.

Rano w kolonii odbyła się dwugodzinna narada produkcyjna. Uczestniczący w niej pracownicy administracji nie chcieli mówić o zajściu.

"Omwiliśmy sprawy finansowe, imprezy przedświąteczne w kolonii" - lakonicznie stwierdzili funkcjonariusze oświadczać, że "na temat ucieczki" nie nowego powiedzieć nie mogą.

Zbiega jeszcze nie ujęto

"Nie ulega wątpliwości, że T. Jasulewicz zostanie ujęty. Nie jest to przestępca, który mógłby długo się ukrywać" - powiedział jeden z pracowników administracyjnych kolonii, który nie zechciał podać swego nazwiska.

Policja wraz z pracownikami kolonii penetrowała okolice

Olity. Ogłoszono ściganie T. Jasulewicza. Wszystkim służbom granicznym wysłano fotografie skazanego.

Stróż litewskiego porządku prawnego zwrócił się o pomoc do Białorusi, gdyż zbieg mógł nielegalnie przekroczyć granicę i tam się ukrywać.

Odpowiedział na wszystkie pytania

T. Jasulewicz z zakładu zbiegł przedstawiając się zwalnającym więźniów funkcjonariuszom za R. Ganżę i okazując jego dokument z fotografią. Aferzysta dokładnie i prawidłowo odpowiadał na pytania.

Nie budzącemu podejrzeń T. Jasulewiczowi wydano zaświadczenie i zwolniono z kolonii. Wkrótce u dyżurnego pomocnika naczelnika kolonii zjawił się prawdziwy R. Ganża i zapytał, kiedy zostanie wypuszczony na wolność.

R. Ganża nie miał ani dokumentu, ani karty rozliczeniowej. Twierdził, że dokumenty ktoś mu w nocy skradł.

Przed zwolnieniem więźniów z kolonii ich dokumenty sprawdza

dyżurny pomocnik naczelnika zakładu, odpowiedzialny pracownik wydziału ewidencji, a w punkcie przepustowym - również naczelnik straży.

Więźniowie byli podobni

Dokumenty T. Jasulewicza, udającego innego więźnia, sprawdził dyżurny tego dnia zastępca naczelnika zakładu major Bronius Zalankas oraz naczelnik wydziału ewidencji Julius Vasaris. Powinni byli sprawdzić wszystkie fotografie i podpisy w aktach personalnych.

Funkcjonariusze, którzy zwolnili innego więźnia, twierdzili, że tak właśnie zrobili. Na zdjęciach obaj więźniowie wyglądali podobnie, a T. Jasulewicz na wszystkie pytania odpowiadał bardzo dokładnie.

Groź dwa lata pozbawienia wolności

Jeśli zbiegł z zakładu więzień nie popełnił innych przestępstw, karany jest za to pozbawieniem wolności do dwóch lat. Czterokrotnie sądzony T. Jasulewicz kolonię w Olicie miał opuścić wiosną 2007 roku.

Pracownicy kolonii olickiej



Funkcjonariusze, którzy wypuścili na wolność T. Jasulewicza (po lewej), twierdzą, że jest on bardzo podobny do R. Ganży (po prawej), pod którego się podszyl.



twierdzili, że błąd popełniony przez kolegów wszyscy przeżywać bardzo boleśnie, ponieważ zespół administracyjny kolonii jest bardzo zgrany.

Administracja kolonii wczoraj starała się pracować jak zwykle. "Nie chcemy ujawniać swych nastrojów przed skazanymi, gdyż niejednym z nich odczuwałby z tego powodu satysfakcję" - powiedział pracownik.

Oczekiwanie

na wnioski kontroli

W kolonii olickiej z niepokojem oczekuje się na wnioski kontroli służbowej, na podstawie których wymierzone będą kary od-

powiedzialnym pracownikom kolonii.

Niepokoi i to, że 5 pracowników administracji kolonii ukarano za ledwie przed miesiącem. Niektórzy z nich otrzymali surowe nagany, innym obniżono stopień oficerski z powodu Deivisa Ganusauskasa, zwanego "mongolukasem".

Ten kowieńczyk zgodnie z decyzją sądu z kolonii olickiej zwolniony został przed terminem. Następnie D. Ganusauskas powrócił do tej kolonii.

Aldona JANKAUSKIENE

REPUBLIKA

Dotacji nie będzie

Sejm był dotychczas jedną instytucją, wspierającą swe placówki żywienia środkami państwowymi.

Urząd Prezydenta, po ogłoszeniu otwartego konkursu, spodnię swojej restauracji wybrał spółkę "Stikliai" i nie udziela jej żadnej pomocy. "Stikliai" w Urzędzie Prezydenta wydaje również obiady protokolarne.

Podobny konkurs zamierzał też przeprowadzić Sejm, ale się nie znalazły prywatne spółki, chętne do żywienia parlamentarzystów.

Stołówka rządu również nie jest dotowana, ale połączona została z gospodarstwem samochodowym rządu. Niektórzy pracownicy Kancelarii Sejmowej przypuszczają, że w ten sposób rząd ukrywa dotacje.

Simas VAITKUS

Za obiady posłowie będą płacić sami

Kancelaria sejmowa zastanawia się nad tym, jak karmić parlamentarzystów przedsiębiorstwo państwowe "Greminta" poradzicie sobie bez dotacji państwowych. Ich udzielania odmówił Sejm podczas dyskusji nad budżetem państwa na rok przyszły.

Zaproponował kanclerz

Kanclerz Sejmu Jurgis Razma nie ukrywa, że sam zaproponował zrezygnowanie z subsydiów dla kilku działających w Sejmie kawiarni, restauracji i stołówek. Przed przystąpieniem do omawiania budżetu roku przyszłego, "Gremintie" zamierzano przeznaczyć 279 tys. litów. "Będziemy coś robili, aby się mogła utrzymać. Należy w tym celu zreorganizować pracę" - tak przyszłe zmiany skomentował wczoraj dla "Respubliki" J. Razma.

Jak poinformował kanclerz, w ciągu tego roku w związku z reorganizacją stołówek, restauracji i kawiarni liczba pracowni-

ków "Greminty" zmniejszyła się z 63 do 48.

J. Razma uważa, że łatwego wyjścia z obecnej sytuacji "Greminta" nie ma, a możliwy najgorszy wariant - to zmniejszenie wynagrodzeń pracowników restauracji i stołówek.

Dyrektorka zdobywa doświadczenie

Dyrektorka "Greminty" Vidmanta Žižiene wczoraj nie ukrywała swego zaskoczenia i rozczarowania z powodu utraty subsydiów. "Respublie" powiedziała, że sądziła, iż po zmniejszeniu realnie niezbędnych subsydiów - 400 tys. Lt do 279 tys. - ta sama zostanie.

V. Žižiene w ubiegłym tygo-

dniu odwiedziła parlamenty Łotwy i Estonii, gdzie interesowała się żywieniem parlamentarzystów.

Na Łotwie, jak stwierdziła dyrektorka "Greminty", ceny w restauracji sejmowej są podobne do litewskich. Tam restauracja wspierana jest bezpośrednio - nie żąda się opłaty za ogrzewanie, elektryczność i wynajem lokalu. Co prawda w restauracji "Saemia" dyrektorka znalazła wiele skromniejszy asortyment w porównaniu z Sejmem litewskim. Członków estońskiego Riigikogu karmi prywatna spółka, nie otrzymująca dotacji państwowych, ale ceną są tam o wiele wyższe niż w Sejmie litewskim.

Istnieje kilka rozwiązań

Kierownictwo Sejmu o potencjalnej reorganizacji "Greminty" na razie mówi niechętnie, twierdząc, że wszystko należy dobrze

Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Jak każdego roku, 8 grudnia, w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny papież Jan Paweł II udał się na Plac Hiszpański w Rzymie, by przewodniczyć modlitwie rzymian zebranych przed figurą Matki Boskiej.

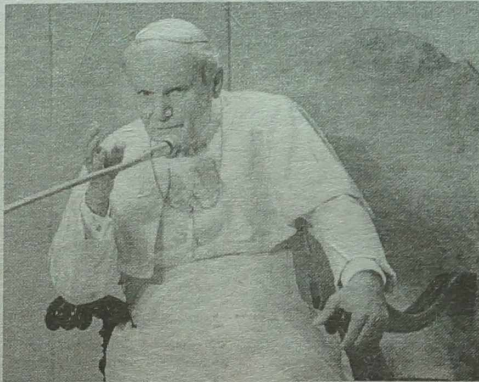
Posąg Matki Boskiej na Placu Hiszpańskim w Rzymie ustawiono w roku 1857 na pamiątkę ogłoszonego w 1854 przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Po modlitwie na Placu Hiszpańskim, gdzie witali go m.in. wikariusz rzymski kardynał Camillo Ruini i burmistrz Rzymu Francesco Rutelli, papież pojechał do Bazyliki Santa Maria Maggiore na Esquilinie, by jak co roku modlić się przed szczególnie czczonym w Rzymie obrazem Matki Bożej zwanym „Salus Populi romani” (Ocalenia Ludu Rzymskiego).

Przed wizytą na Placu Hiszpańskim papież przewodniczył przed południem w Bazylice św. Piotra w Watykanie mszy świętej dla zebranych w Rzymie na X kongresie członków Włoskiej Akcji Katolickiej. W homilii papież podkreślił, że głównymi zadaniami katolików włoskich powinny być obecnie obrona prawa do pracy oraz działania na rzecz zrównania w prawach szkół prywatnych z publicznymi.

Po mszy świętej członkowie Akcji Katolickiej złożyli na ręce papieża dar pieniężny na budowę ośrodka katolickiego dla tercerek franciszkańskich w Xian w Chinach.

W południe papież odmówił modlitwę Anioł Pański z okna Pałacu Apostolskiego. Prosił w niej o łaskę Matki Bożej dla Rzymu i ludu rzymskiego.



Jan Paweł II przewodniczył modlitwie rzymian zebranych przed figurą Matki Boskiej na placu rzymskim w wiecznym mieście.
Fot. Grzegorz Galazka

Iran korzysta z usług rosyjskich specjalistów

Iran korzysta z usług rosyjskich specjalistów w rozwijaniu własnej broni biologicznej - twierdzi dziennik „The New York Times”.

Zdaniem amerykańskiego dziennika, ostatnio Teheran zwrócił się do kilkunastu naukowców w Rosji, zajmujących się badaniami w tej dziedzinie i co najmniej pięciu z nich przyjęło irańską ofertę.

Zwerbowani naukowcy otrzymują miesięczną gaź w wysokości pięciu tysięcy dolarów amerykańskich, a co więcej, część z nich może pracować w Rosji, realizując we własnych laboratoriach zlecenie Teheranu - pisze amerykański dziennik, powołując się na informacje zarówno ze źródeł rosyjskich, jak i waszyngtońskich.

Przedstawiciel misji irańskiej przy ONZ natychmiast kategorycznie zdemontował doniesienia dziennika. Dyplomata irański twierdzi, że Iran za trudnia wielu zagranicznych specjalistów, jednakże realizują oni wyłącznie badania dla celów pokojowych.

Nie chcą następnych kandydatów

Szefowie dyplomacji 15 państw Unii Europejskiej oficjalnie potwierdzili w poniedziałek, że nie będą rekomendować w tym tygodniu przwodcom Pietnaski, aby powiększali grono krajów negocjujących z UE warunki członkostwa.

Po kilkugodzinnej dyskusji w poniedziałek w Brukseli postanowili, że „Rada (ministrów) nie zaleca rekomendacji na tym etapie Radzie Europejskiej, aby rozszerzała negocjacje członkowskie” - czytamy w projekcie wspólnego oświadczenia Rady ministrów spraw zagranicznych, udostępnionego dziennikarzom.

Rada Europejska to oficjalna nazwa zgromadzenia przywódców Pietnaski, które zbiera się w piątek na półtora dnia w Wiedniu. Brak entuzjazmu ze strony ministrów, aby zapraszać do negocjacji kolejnych kandydatów, przesądza, że przywódcy nie wyślą teraz takiego zaproszenia.

Dyplomaci przysłuchujący się obradom twierdzą, że szefowie dyplomacji państw skandynawskich „walczyli”, aby Rada przynajmniej odnotowała rekomendację Komisji Europejskiej, organu wykonawczego UE, dotyczącą trzech kandydatów.

Wcześniej nie byli w stanie skłonić pozostałych państw UE, aby obiecać w Wiedniu Litwie, Łotwie i Słowacji, że za rok szczyt w Helsinkach rozważy zaproszenie do negocjacji pod warunkiem dalszych postępów w przygotowaniach do członkostwa. „Przesądzenia” czegokolwiek stanowczo odmówiły zwłaszcza Francja i Niemcy.

Komisja zaleciła w raportach z 4 listopada, aby zaprosić Łotwę za rok, jeżeli utrzyma dotychczasowe tempo przygotowań. W wypadku Litwy i Słowacji rekomendowała podjęcie negocjacji „w rozsądnym terminie”. Parlament Europejski domagał się zaś, aby rozpocząć negocjacje „niezwłocznie” z Łotwą, „w krótkim czasie” z Litwą, a sprawę Słowacji rozważyć ponownie w połowie 1999 roku.

Według projektu oświadczenia Rady (ministrów), Pietnaska ograniczy się do „odnotowania szczególnego postępu osiągniętego przez Łotwę i Litwę i nowej sytuacji na Słowacji po wyborach, które dobrze wróżą jej integracji ze strukturami europejskimi”.

Ponadto Rada postanowiła odnotować „postęp poczyniony przez Bułgarię i wysiłki reforma-

torskie podejmowane przez Rumunię”. Zwalacza Francja nalegała, aby wspomnieć o tych dwóch kandydatach, mimo że zdecydowanie odstają od pozostałych.

Rada zachęcała wszystkich bez wyjątku kandydatów do „intensyfikacji przygotowań do członkostwa”. Podkreśliła „potrzebę szczególnej uwagi, jaką należy zwrócić - przed przystąpieniem do UE - na skuteczne wdrożenie prawa unijnego odnoszącego się do jednolitego rynku, w tym na ustanowienie funkcjonującego systemu nadzoru nad pomocą państwa (dla przedsiębiorstw)”.

Zażarta dyskusja dotyczyła w poniedziałek także statusu Turcji. 14 państw UE byłoby skłonnych uznać ten kraj za takiego samego kandydata jak 10 kandydujących do Unii państw Europy Środkowej i Wschodniej oraz Cypr, ale sprzeciwia się temu Grecja.

Szczyt UE w grudniu 1997 roku w Luksemburgu zaprosił do formalnych negocjacji członkowskich Cypr, Czechy, Estonię, Polskę, Słowenię i Węgry. W „drugiej klasie” kandydatów zostały Bułgaria, Litwa, Łotwa, Rumunia i Słowacja.

Irak nie rezygnuje z walki o zniesienie sankcji

Irak będzie kontynuował walkę o zniesienie sankcji gospodarczych ONZ i w styczniu podejmie ostateczną decyzję o współpracy z tą organizacją - poinformował we wtorek w Moskwie wicepremier Iraku Tarik Aziz.

Aziz potwierdził jednak, że tymczasem Bagdad pozwoli inspektorom Specjalnej Komisji ONZ ds. Rozbrojenia Iraku (UNSCOM) przeprowadzić kontrolę dokumentów, świadczących o likwidacji irańskiej broni masowej zagłady.

W listopadzie Irak odmówił współpracy z UNSCOM-em i zażądał od Rady Bezpieczeństwa ONZ zniesienia sankcji gospo-

darckich. Po groźbach nalotów amerykańskich Irak wznowił jednak współpracę z UNSCOM-em.

Na konferencji prasowej w Moskwie Aziz zaprzeczył, jakoby decyzja ta została spowodowana strachem przed amerykańską interwencją. Wyjaśnił, że do kompromisu doprowadziło „osobiste zaangażowanie” rosyjskiego prezydenta Borysa Jelcyna.

Ułożenie stosunków między Bagdadem a Waszyngtonem było celem zarówno trwającej w Moskwie w izyty Aziza jak i wizyty przewodniczącego UNSCOM-u Richarda Butlera, który przebywał tam w końcu ubiegłego tygodnia.

Nie rezygnując z okazji, by po-



Irak będzie kontynuował walkę o zniesienie sankcji gospodarczych ONZ - twierdzi wicepremier Iraku Tarik Aziz (z prawej).
Fot. EPA-ELTA

darczych, wprowadzonych po wojnie w Zatoce w 1991 roku.

Sankcje zabraniają m.in. żywotnego dla Iraku eksportu ropy naftowej, z wyjątkiem sprzedaży w celach nabycia żywności i leków.

Irak miał do końca listopada przekazać inspektorom UNSCOM dokumenty, mówiące o losie dużej ilości broni chemicznej i biologicznej, produkowanej przez Irak w czasie wojny tego kraju z Iranem w latach 1980-1988. Bagdad odmówił udostępnienia tych materiałów, powołując się na ochronę „bezpieczeństwa narodowego”.

raz kolejny podkreślił swój „zasadniczy sprzeciw wobec sankcji”, najwyżsi rosyjscy urzędnicy podkreślili jednak, że Bagdad musi wypełnić swoje zobowiązania, wynikające z rezolucji ONZ.

W poniedziałek szefrosyjskiej dyplomacji Igor Iwanow zasugerował, że Rosja jest gotowa poprzeć na forum Rady Bezpieczeństwa zniesienie embarga na eksport ropy z Iraku. „O tym jednak będzie można mówić dopiero, gdy działania UNSCOM-u zakończą się sukcesem”.

Irak twierdzi, że jest gotów pójść tylko na chwilowe ustępstwa.

Dostosujecie armię, wejdziecie do NATO

NATO uzależniło wczoraj ostateczny termin wejścia Polski, Czech i Węgier do sojuszu od spełnienia przez te państwa minimalnych wymogów wojskowych członkostwa.

Po raz pierwszy NATO tak wyraźnie dało do zrozumienia, że tryz państwa spóźniają się z przygotowaniem wojskowymi, a sekretarz generalny Sojuszu Javier Solana podkreślił, że poczeka z wystosowaniem oficjalnych zaproszeń, aż siły zbrojne Polski, Czech i Węgier osiągną wymagany poziom zdolności do współdziałania z sojuszem (zw. interoperacyjności).

Obecni członkowie NATO zakończyli ratyfikację, ale trzej przyszli członkowie „będą jednak musieli wypełnić zobowiązania woj-

skowe” - powiedział Solana na konferencji prasowej po zakończeniu wtorkowego spotkania w Brukseli ministrów spraw zagranicznych obecnych i przyszłych państw członkowskich.

Wypełnienie uzgodnionych z NATO wymogów „zmierza w dobrym kierunku i jestem przekonany, że w niedługim czasie zostanie to zrobione. I wtedy rozpoczniemy rzeczywiste procedury. Rozpocznie się ona od listu, który do nich wyślemy, a wówczas oni zaczną proces ratyfikacji” - wyjaśnił Solana.

Odczytano to jako wyraźny sygnał, że sekretarz generalny wystrzyma się z wysłaniem oficjalnych zaproszeń, póki sojusznicy nie nabiorą pewności, że dokonają

minimalnych dostosowań.

„Dlatego nie śmiem podawać daty. Ale mam wrażenie, że będzie to przed Waszyngtonem - mówił Solana - Kwestia daty będzie związana z całkowitym wypełnieniem podstawowych wymogów wojskowych”.

Według zachodnich dyplomatów, chodzi jednak przede wszystkim o to, że prócz dostosowania wojskowego, Polska i Węgry muszą też wdrożyć przepisy dotyczące ochrony tajemnicy wojskowej. Polski parlament nie uchwalili jeszcze nawet nowej ustawy w tej sprawie. Polska, Czechy i Węgry zobowiązały się, że osiągną określoną liczbę uzgodnionych z sojuszem celów interoperacyjności.

Pogoda

W całej Europie zelżał mróz, ale obficie pada śnieg

Cała Europa znalazła się w ostatnich dniach pod grubą warstwą śniegu, która często dezorganizuje życie i komunikację.

Jednocześnie zelżały mrozy, które od listopada dały się we znaki zwłaszcza mieszkańcom Europy Wschodniej. Szczególnie dotkliwe były dla bezdomnych, wśród których zebrały obfite śmiertelne żniwo.

Po listopadzie, wyjątkowo chłodnym, nawet jak na warunki rosyjskie, zima od kilku dni jest mniej dotkliwa dla mieszkańców Rosji. Prawie w całym kraju od początku grudnia temperatura wzrosła o kilkanaście stopni, ciągle jednak jest ujemna. W Moskwie, gdzie w ostatnim dniu listopada było aż 25 stopni mrozu, grudzień rozpoczął się od ocieplenia. Jest od czterech do ośmiu stopni poniżej zera. Wzrostowi temperatury towarzyszyły opady śniegu w niedzielę i w poniedziałek.

W rosyjskiej stolicy, gdzie jest około 100 tys. bezdomnych, nawet tak łagodne temperatury zabijają. W ubiegłym tygodniu zmarło sześć osób. W listopadzie ten bilans był o wiele wyższy - zmarło 40 osób, co stanowi smutny rekord najchłodniejszego listopada od początku badań meteorologicznych w Rosji.

W oddalonych regionach Syberii, gdzie z powodu kryzysu gospodarczego nie dowieziono w porę paliwa, domy są prawie nieogrzewane i temperatura w nich wynosi zaledwie kilka stopni po-

wyżej zera.

Również na Białorusi tegoroczna zima rozpoczęła się wcześniej niż zwykle. Śnieg leży tam już od początku listopada. Mrozy sięgały do minus 20 stopni Celsjusza. Według szacunków prasy, zamarło dotąd kilkanaście osób. Jest sporo przypadków odmrożeń. W aptekach zabrakło lekarstw przeciwko przeziębieniu i grypie.

Od dwóch dni śnieg na Białorusi pada obficie. Temperatura podniosła się w dzień do 4-9 stopni poniżej zera, w nocy spada do minus 16 stopni.

Na Litwie najtragiczniejsza była trzecia dekada listopada, gdy nocą temperatura spadała do minus 25 stopni. Zdarzyło się, że w ciągu jednej doby w samym Wilnie znaleziono cztery śmiertelne ofiary mrozu w wieku między 30 a 68 lat.

Wileński szpital kolejowy, specjalizujący się w leczeniu odmrożeń, przyjął w tym czasie kilkanaście osób z ciężkimi odmrożeniami. Kilku osobom trzeba było amputować palce nóg i rąk.

Bezdomne dzieci, których kilkadziesiąt krąży po Wilnie, na czas dużych mrozów przyjmowała przychodnia dziecięca „Zigimantas”. Były tu karmione, dostawały dodatkową odzież, a niekiedy kierowano je do szpitala.

Zima na Litwie nie zdążyła jeszcze spowodować większych trudności komunikacyjnych, bo śniegu padało niewiele i służby oczyszczania nadały się zaopatrzeniem zasp.



Cała Europa znalazła się w ostatnich dniach pod grubą warstwą śniegu.

Fot. EPA-ELTA

W Czechach pięciometrowe zaspę odcięły w poniedziałek od świata położone na północy Czech przebiegające z Niemcami Hora sv. Sebastiana. Padający od soboty śnieg uwięził celników z nocnej zmiany.

Wieloma drogami w zachodnich i północnych Czechach oraz w pasmach Karkonoszy, Szumaw i Jeseniku mogą przejechać tylko samochody z łańcuchami na kołach. Z powodu obfitych opadów

śniegu niedostępne są mniejsze przejścia graniczne z Czech do Niemiec i Austrii. W sąsiadującym z Polską powiecie Bruntal drogowcy ogłosili w poniedziałek stan klęski śniegowej. Śnieżycy trwa.

Śliskie, zaśnieżone drogi w Czechach były w czasie minionego weekendu przyczyną ponad 2300 wypadków. Zginęło w nich 12 osób, 51 odniosło ciężkie obrażenia, a ponad 250 lekkie.

Czeskie Radio informuje o sytuacji na drogach i apeluje do kierowców o ostrożną jazdę. Przekonuje się ich, aby zmienili opony na zimowe, a jadąc w tereny górskie, gdzie występują zamiecie śnieżne, zabierali łańcuchy.

Na Słowacji największe opady śniegu zanotowano w nocy z niedzieli na poniedziałek w Jaworzynie, niedaleko przejścia granicznego z Polską na Łysej Polanie. Spadło tam 31 cm śniegu.

ŚRODA 9 GRUDNIA

LTV

6.30 - Dzień dobry. 8.05 - S. anim. 14.30 - S. "Rodzina Faleków". 15.00 - Milioner. 15.30 - Dla domu. 15.55 - Słowo chrześcijańskie. 16.20 - Wiadomości (ros.). 16.30 - S. "Niespokojne gimnazjum". 17.15 - S. "Dziki zwierzęta". 17.40 - Telekatalog. 17.45 - Wiadomości. 18.00 - S. "Rodzina Faleków". 18.35 - Biznes dnia. 18.45 - Księganina. 19.00 - Ulica biznesu. 19.30 - Panorama. 20.00 - Loteria. 20.05 - Program psych. 21.00 - Tajemnice historii. 21.45 - "Kaukodomas". 22.15 - Scena muz. 23.00 - Dziennik wieczorny.

LNK

6.15 - Teleph. 6.30 - Poranne kolo. 8.30 - S. "Bez domu jest źle". 9.00 - S. "Słoneczne wybrzeże". 9.45 - Film anim. 10.10 - Teleph. 10.40 - S. "Bogazka". 11.25 - Jeszcze nie wieczór. 12.10 - Z Hollywoodu. 12.35 - 4 kola. 13.00 - S. "Zar młodości". 13.45 - Nurty. 14.35 - Teleph. 14.50 - S. "Marisol". 15.20 - S. "Colt". 16.10 - S. "Zar młodości". 16.55 - S. "Bez domu jest źle". 17.25 - S. "Bogazka". 18.10 - S. "Słoneczne wybrzeże". 19.00 - S. "Marisol". 19.30 - "19.30". 20.00 - Koszykowka. 21.30 - S. "Zainfeld". 22.00 - S. "Zawołana parka". 22.30 - "23.30". 22.45 - S. "Nied i Steisi". 23.10 - Film krym. 24.00 - S. "Nowy Orlean".

BALTYCKA TV

16.15 - S. "Dallas". 7.00 - S. "Tak świat się kręci". 7.45 - S. "Zawsze będę ci kochać". 8.30 - S. "Oszustwa". 9.15 - S. "Wojny domowe". 10.00 - Telegra dla rodziny. 10.45 - Na jednym końcu haczyk. 11.10 - S. "Odcinek szczytów". 12.00 - Pod innym

kątem. 12.30 - Kronika krym. 13.00 - Program muz. 13.30 - S. "Kiberczyki". 14.00 - S. "Przygody Sindbada". 15.00 - Rozmowa muz. 16.00 - S. "Dallas". 17.00 - S. "Tak świat się kręci". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. "Zawsze będę ci kochać". 19.00 - S. "Oszustwa". 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Prawie sport. 20.35 - Program sportowy. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Film fab. 24.00 - "Linie krwi: spadek lorda". 1.25 - 6.15 - DW.

TV3

6.35 - S. "Książę Śmiałek". 7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleph. 8.00 - S. "Maria Izabella". 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.35 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - Film anim. 10.25 - Zgadnij cene. 10.50 - Z obu stron muru. 11.20 - Z zagroiem. 11.40 - S. "Dharma i Greg". 12.05 - S. "Wilk powietrzny". 13.00 - S. "Jessica Fletcher". 13.45 - Teleph. 14.15 - Kanał muz. 15.00 - S. "Marzyciele z Kalifornii". 15.25 - S. "Beverly Hills 90210". 16.10 - S. "Długa strona miłości". 16.55 - S. "Santa Barbara". 17.40 - S. "Uroczy i dzielni". 18.05 - Teleph. jeszcze nie było. 18.10 - S. "Maria Izabella". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. "Ally McBeal". 21.00 - S. "Izba przyjść". 22.00 - Wiadomości. 22.10 - Lekcje demokracji. 22.15 - S. "Nowojorscy glimiarze". 23.00 - S. "Zona i z dziećmi". 23.30 - Kanał muz. 0.15 - S. "Gang ZOO".

WILEŃSKA TV

8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Kalendarzop zniżek. 8.40 - Stoica. 9.00 - Z Moskwy. 9.10 - Gwiżdzy o gwiazdach. 9.40 - Show. 10.05 - Zniżki. 10.15 - Okna na rzy. 10.25 - Humor. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. "Makarov". 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - NYCOMED zaleca. 13.15 -

Męski klub. 14.10 - Zniżki. 14.20 - Ci, którzy. 14.35 - Towary i usługi. 14.45 - Prezenty. 14.55 - Podobą się - oglądaj. 15.10 - Kanał muz. 15.40 - Patrol drogowy. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Podobą się - oglądaj. 16.30 - Film dok. 17.30 - S. "Grace w opałach". 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Towary i usługi. 18.30 - "Jasama". 19.25 - Wilanta przedstawia. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Znad Wilni TV. 20.30 - W świecie ludzi. 21.05 - Humor. 21.35 - Zniżki. 21.45 - Prezenty. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - Film fab. 24.00 - Kanał muz.

II KANAŁ

16.30 - Telewizja regiona. 17.00 - S. "Moja druga mama". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Kalendarzop zniżek. 18.15 - Terytorium. 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. "Moja druga mama". 20.00 - Przede wszystkim dzieci. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. 22.15 - Kalendarzop zniżek. 22.15 - Puls Wilna. 22.35 - Wiadomości (pol.). 22.45 - Auto-Moto-Sport.

IKANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.05 - Wiadomości. 7.15 - S. "Okrutny anioł". 8.15 - Temat. 9.00 - W świecie zwierząt. 9.35 - Film anim. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - S. "Nowe przygody Sindbada". 13.45 - Zew dzungli. 14.10 - Dziecięce anegdoty. 14.35 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. "Okrutny anioł". 16.15 - Zgadnij melodie. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - Dzieci i prawo. 17.45 - S. "Ulice rozbitych laturo". 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.50 - Komedia "Sabrina".

ROSYJSKA TV

5.00, 7.30, 7.50 - Witaj, Rosjo. 7.15 - Oddział dziurny. 7.35 - Telegra. 7.55 - Towary

począ. 8.00 - S. "Santa Barbara". 8.45 - Muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Filmy anim. 14.30 - S. "Pierwsze pocaunki". 15.35 - Wieża. 16.00 - Komputer. 16.15 - Film dok. 17.30 - Oddział dziurny. 17.35 - Historia pewnego wydarzenia. 18.35 - Szczegóły. 18.45 - Sam sobie reżyserem. 19.15 - Film fab. "Nie zakochany utwór na mechaniczne pianino". 21.00 - S. "Agata Christie Poirat". 22.30 - Oddział dziurny. 22.45 - Autoshow.

TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Kwadrans z medycyną. 7.45 - Dania do podania. 8.00 - Koszałek Opalek - program dla dzieci. 8.20 - Tęczowa bajeczka. 8.30 - Film anim. dla dzieci. 8.55 - Program dnia. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - S. "Na skrzydłach Ikar". 9.30 - "Śmieciarz" - serial prod. polskiej. 10.50 - Dania na weekend. 11.00 - Co nam zostało z tych lat. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Magazyn parlamentarny. 12.30 - "Klan" - serial prod. polskiej. 12.55 - Pocztylion. 13.05 - Liga przebojów. 13.30 - Skarbiec. 14.00 - Tylko Muzyka. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Historie. 16.00 - "Klan" - serial prod. polskiej. 16.30 - Polskie ABC. 17.00 - Teleph. 17.15 - Przegląd Prasy Polonijnej. 17.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 17.55 - "Pień dni z życia emeryta" - serial prod. polskiej. 19.05 - Polska - Świat 2000. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 20.01 - Sport. 20.05 - "Wizja lokalna" - film fab. prod. polskiej (1980). 21.35 - "Chwilie przemijania" - film dok. 22.00 - Szybcie z resztek. 22.30 - Winobranie. 22.45 - Panorama. 22.57 - Prognoza

pogody. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - Mury - reportaż. 23.35 - "Msza za Ojczyznę" - film dok. 0.30 - Przegląd Prasy Polonijnej. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - "Makowa Panienka" - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - "Pień dni z życia emeryta" - serial prod. polskiej. 2.40 - Panorama. 2.52 - Prognoza pogody. 3.05 - "Wizja lokalna" - film fab. prod. polskiej (1980). 4.35 - "Chwilie przemijania" - film dok. 5.00 - Szybcie z resztek. 5.35 - "Klan" - serial prod. polskiej. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 6.45 - Magazyn kulturalny.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się boi wstać - program poranny. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - "Maska" - serial anim. dla dzieci. 8.30 - "Renegat" - serial sensac. USA. 9.30 - "Zar młodości" - kanad. serial obycz. 10.30 - "Nowe przygody Robin Hooda". Wlk. Brytania-Francja-USA. 11.30 - "Nocny patrol", USA. 12.30 - "13 posterunek" - polski serial komed. 13.00 - Disco Relax. 14.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 14.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 15.00 - "Garfield" - serial anim. dla dzieci. 15.30 - Link Journal - magazyn dok. 16.00 - Informacja. 16.15 - Piramida: gra-zabawa. 16.45 - "Star Trek: Stacja Kosmiczna", USA. 17.40 - "Świat według Bundy'ch" - ameryk. serial komed. 18.45 - "Wizja lokalna" - 18.45 - Informacja. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - "Renegat" - serial sensac. USA. 20.00 - "Był sobie złodziej", USA. 20.50 - Losowanie Lotto i

Szczęśliwego Numerka. 21.00 - "Nikita" - ameryk. serial sensac. 21.55 - Tok Szok w Polsacie. 22.55 - Wyniki losowania Lotto. 23.00 - Informacja i biznes informacji. 23.15 - Pogoda z Coldrexem. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.35 - Telewizyjne Biuro Śledcze. 0.05 - "As z rękawa", USA (1976). 1.50 - Muzyka na bis.

RTL7

6.20 - "Miłość i dyplomacja" - serial obycz. 6.45 - "Na zawsze" - serial obycz. 7.30 - Odjazdowe kreskówki. 8.15 - "Świat pana trenera" - serial komed. 8.40 - "Dziewczyna z komputera" - serial komed. 9.05 - "Sunset Beach" - serial USA. 9.50 - "Sens życia Monty Pythona" - komedia przyt. (1982). 11.40 - Wiewiór z wampirem - talk-show. 13.00 - Teleshopping. 14.15 - "Miłość i dyplomacja" - serial obycz. 14.40 - Podaj dalej - teleturniej. 15.10 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 15.30 - Odjazdowe kreskówki. 16.45 - "Dziewczyna z komputera" - serial komed. 17.10 - "Sliders" - serial fantast.-nauk. 18.00 - "Sunset Beach" - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Podaj dalej - teleturniej. 20.00 - "Raven Hawk" - film sensac. USA (1996). 21.40 - "Dognięcie śmierci" - serial sensac. 22.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.50 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 23.45 - "Gwiżdzy Hollywood: Faye Dunaway" - film dok. 0.10 - "Potwór z bagien" - serial fantast.-nauk. 0.35 - "Śladami Stefana Peyrona - Yellowstone" - film dok. 1.20 - "Sliders" - serial fantast.-nauk. 2.05 - Zoom - magazyn sensacji.

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA

16 to nie 19 - więc bądźcie z nami i nas czytajcie!

Właśnie od Nowego Roku
dla inwalidów I i II gr., emerytów
oraz dla mieszkańców wsi - zniżka!



KURIER WILEŃSKI

TRWA PRENUMERATA NA 1999 ROK

Wydanie codzienne - indeks 0044

	I mies.	III mies.	VI mies.
z dostarczeniem przez pocztę w szkołach	19 Lt	57 Lt	114 Lt
	16 Lt	48 Lt	96 Lt
w księgarniach: S.K. ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	45 Lt	90 Lt
w „Elephas”, ul. Olandu 3	15 Lt	45 Lt	90 Lt
w redakcji	14 Lt	42 Lt	84 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy,
emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

	I mies.	III mies.	VI mies.
z dostarczeniem przez pocztę	16 Lt	48 Lt	96 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

	I mies.	III mies.	VI mies.
z dostarczeniem przez pocztę	3,90 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym.

Prenumerata dla czytelników za granicą

na I miesiąc -	16 USD
na III miesiące -	48 USD
na VI miesięcy -	96 USD
na rok -	192 USD

Podajemy konto bankowe, na które można wpłacić
pieniądze z podaniem dokładnego adresu prenumeratora:

Lietuvos taupomasis bankas,
Sostines skyrius
Pašilaitiu klientu aptarnavimo poskyris,
Banko kodas 60111, valiutine sąskaita Nr 1871006099

Gazety wysyłamy bezpośrednio z redakcji - 5
numerów raz tygodniowo.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - 9-13.XII - „Zabawkowe żołnierzyki” o 11, 13, 15, 17; 9-10.XII - „Oczy żmii” o 19, 20.50. II sala - 9-10.XII - „Dwa - to już dużo” o 11.40, 13.50, 20.30; „Szalone miasto” o 16, 18.15.

LIETUVA - 9-10.XII - „Moulan” o 12, 15.45; 11-13.XII o 12; „Weselny śpiewak” o 13.45, 17.30, 21.45, 11-13.XII o 16, 20, 22; 9-10.XII - „Pomieszeni na tle Mary” o 19.30.

SALA 88 - 9-10.XII - „Idioci” o 13.30, 22. „Miasto ciemności” o 11.30, 16, 18, 20, 11-13.XII - „Pułapka na rodziców” o 14, 18.

VILNIUS - I sala - 9.XII - „Legenda miasta” o 12, 14, 16, 21; 10.XII o 12, 14, 16. „Ratując szeregowca Ryana” o 18. 10.XII - „Długo i szczęśliwie: historia Kopciuszka” o 21.

Mala sala - 9-10.XII - „Wesele mego najlepszego przyjaciela” o 13. 9.XII - „Nostalgia” o 20. 10.XII - „Ofiarowanie” o 20.

VINGIS - 9-10.XII - „Hercules i Scherlock” o 11.30, 13, 14.30, 16, 17.30, 20. „Krzyk” o 21.30.

PERGALE - 9-13.XII - „Pożądana kobieta” o 15, 17, 19.

Sala „OZO” - 9.XII - „Tajemnicze i kłamstwa” o 18, 10, 11.XII - „W poszukiwaniu Emi” o 18, 12, 13.XII - „Striptiz” o 18.

Pogoda

Nadal będzie padać...

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady śniegu. Wiatr północny, 4-9 m/sek. Temperatura w nocy 6-11, lokalnie do 16, w dzień 2-7 stopni mrozu.

W Wilnie opady śniegu. Temperatura w nocy 9-11, w dzień 3-5 stopni mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni lokalnie krótkotrwałe opady śniegu, temperatura w nocy 5-10, lokalnie do 15, w dzień 2-7 stopni mrozu.

Firma budowlana zatrudni:

1. głównego księgowego;
2. kierowcę;
3. budowlanych o wysokich kwalifikacjach: cieśle, murarza, tynkarza, malarza, elektryka, zduna, specjalistę od klejenia glazury;
4. specjalistę z zakresu termoizolacji (ocieplanie budynków) oraz hydroizolacji.

**Życiorys zawodowy prosimy nadsyłać na adres:
Naugarduko 41, 2006 Vilnius, UAB „ORDENA”.**

(Zam. 689)

Firma sprzedaje: małe ciągniki, motobloki i sprzęt do nich, motorowe spulchniacze.
Vilnius 61 11 18, 61 25 02.
(Zam. 678)

Gabinet stomatologiczny „SIMENA”

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Roczna gwarancja.

Vilnius, Olandu 54a,
tel. 25-48-39.
Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Połocko”. (Zam. 301)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łódki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

Mylija
Pieczątki, wizytówki.
Laminowanie.
(Szerokość do 1m)
Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...
Nadpisy na metalu
SAWERTON®
technologia.
Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

Kursy komputerowe dla początkujących.
Tel. 61-15-16. (Zam. D-866)

Korepetycje z języka niemieckiego.
Tel. 48-03-51. (Zam. D-867)

Masaż kosmetyczny w domu klienta.
Tel. 46-35-01. (Zam. D-868)

Korepetycje z angielskiego.
Tel. 44-98-67 po godz. 18.00. (Zam. D-869)

29 grudnia o godz. 18.00 w Pałacu Kultury Związków Zawodowych odbędzie się „ŚWIĘTO KULTURY POLSKIEJ”.

Program artystyczny: udział biorą:

1. Teatr Polski w Wilnie
2. Zespół Pieśni i Tańca „Wilenka” - Szkoła Średnia im. Wl. Syrokomli
3. Zespół Tanceczny - Szkoła Średnia im. Jana Pawła II
4. Zespół Tanceczny - Szkoła Średnia na Lipówce
5. Zespół Tanceczny „100 uśmiechów” - Szkoła Średnia im. Adama Mickiewicza
6. Zespół Tańca Ludowego - Wyższa Szkoła Rolnicza w Wodach
7. Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca „Wilia”.

Program rozrywkowy: gra kapela „Kaziuk Wileński”, zabawa tanceczna, gry, konkursy, loteria. Program prowadzi: „Frankowka” - Anna Adamowicz, „Wincuk” - Dominik Kuziniewicz.

Czynne będą stoiska z książkami, czasopismami. Ekspozycja malarzy Stowarzyszenie „Elipsa”.
Bilety do nabycia: we wszystkich polskich szkołach, księgarni „Przyjaźń”, ZPL ZM, w kasie Pałacu Kultury Związków Zawodowych od poniedziałku do soboty w godz. 15.00-18.00. Bilety tylko po 4 Lt.

Serdecznie zapraszamy do wspólnej zabawy. (Zam. 704)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętros 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Irena
LITWIN